Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 68 (1130) ROK V

WARSZAWA — NIEDZIELA 9 MARCA 1952 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr

Prezydent RP odznaczył tow. Szczepana Blauta orderem „Sztandar Pracy" I klasy

(f) Podczas uroczystego zebrania, na którym górnicy z kopalni „Niwka" podejmowali zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja nadeszła wiadomość, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut odznaczył Szczepana Błauta, wielokrotnego przodownika pracy i inicjatora współzawodnictwa pracy w kopalni „Niwka", który w dn. 28 lutego br. wykonał swe zadania planu 6-letniego — orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

To zaszczytne odznaczenie otrzymał Błaut w roku, który jest jubileuszowym, 25 rokiem jego pracy w górnictwie.

Aktu dekoracji Szczepana Błauta dokonał w imieniu Prezydenta RP Minister Górnictwa tow. Ryszard Nieszporek.

Serdeczne życzenia Błautowi składa Minister Górnictwa tow. Ryszard Nieszporek, przewodniczący Zarządu Głównego ZZG poseł Czerwiński, Wiceminister Górnictwa tow. Feliks Szczepański, kierownik wydziału węglowego KW PZPR Mitręga i towarzysze pracy. Wśród owacji zebrani wręczają Błautowi wiązanki kwiatów.

List Szczepana Błauta do Prezydenta Bieruta

Szczepan Błaut wystosował list do Prezydenta RP, którego tekst odczytał na zebraniu. List brzmi:

„Kochany Towarzyszu Prezydencie — piszę dziś do Ciebie Towarzyszu jako przodujący górnik do ukochanego przywódcy naszej klasy robotniczej, naszego narodu.

Meldowałem Ci już Drogi Towarzyszu, o wykonaniu przeze mnie planu 6-letniego. Donoszę Ci, że dla Polski, dla socjalizmu, dla pokoju wykonam bieżący plan roczny do dnia 1 Maja i że w dniach 16, 17 i 18 kwietnia zaciągnę Warty Pokoju na Twoją cześć Towarzyszu i dam w tych dniach 400 procent normy.

Ty, Towarzyszu Prezydencie sam byłeś robotnikiem więc wiesz, że niełatwo mi przyszło wykonać w tak krótkim czasie zadania obliczone na 6 lat. Wykonałem je bo Ty i nasza Partia nauczyliście mnie łamać trudności i zwyciężać bez względu na warunki.

Odznaczyłeś mnie Kochany Towarzyszu Prezydencie jednym z najwyższych odznaczeń — orderem „Sztandar Pracy" I klasy. Widzę w tym raz jeszcze potwierdzenie tego, że Polska Ludowa jak mówi projekt Konstytucji otacza szacunkiem przodowników pracy.

Dziękuję Ci z całego serca Towarzyszu i przyrzekam, że wszystkie siły oddam naszej wielkiej wspólnej sprawie — sprawie budowy socjalizmu w Polsce, ugruntowania pokoju, braterstwa narodów.

Żyj nam długo Kochany Towarzyszu Prezydencie, prowadź nas do socjalizmu.

Cześć pracy. Szczepan Błaut, zasłużony górnik Polski Ludowej, przodownik pracy kopalni „Niwka".

List Marii Terleckiej z huty „Zygmunt" do Prezydenta Bieruta

Maria Terlecka, robotnica transportu w hucie „Zygmunt" napisała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list następującej treści:

„Do
Prezydenta RP
ob. Bolesława Bieruta
w Warszawie

Drogi nam Obywatelu Prezydencie!

Chcąc godnie uczcić 60 rocznicę Waszych urodzin, melduję Wam, że zobowiązałam się z okazji Waszych urodzin wykonać do końca marca br. zadanie 6 roku planu sześcioletniego.

Po ogłoszeniu przez Was, Obywatelu Prezydencie — planu, który nazywam Planem Pokoju, wzięłam sobie za cel przyspieszyć na moim stanowisku pracy wykonanie zadań planu przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wykonania 8 proc. i takowe wykonam do końca marca br.

Życzę Wam, Drogi Obywatelu Prezydencie, dalszej owocnej pracy ku rozwojowi naszej Ojczyzny i utrwaleniu pokoju.

Z głębokim szacunkiem

Maria Terlecka"

Uroczystości na Węgrzech z okazji 60 rocznicy urodzin Matyasa Rakosiego

(f) BUDAPESZT (PAP). Z całego kraju napływają bez przerwy meldunki o przedterminowym, zwycięskim wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia przypadającej 9 bm. 60 rocznicy urodzin Matyasa Rakosiego.

W Budapeszcie nastąpi otwarcie wielkiej wystawy poświęconej życiu i rewolucyjnej działalności Matyasa Rakosiego. W całym kraju odbywają się uroczyste akademie poświęcone życiu Matyasa Rakosiego.

Wyrok śmierci na patriotów greckich jest wyzwaniem rzuconym ludzkości

(f) NOWY JORK (PAP). — 5 marca pełniący obowiązki stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego przy ONZ Carapkin przekazał do sekretariatu generalnego ONZ depesze 7 greckich organizacji demokratycznych, które proszą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła kroki dla uratowania przed śmiercią Belojannisa i 7 innych patriotów greckich.

Ateński sąd wojskowy — podkreśla depesza — skazał ich na śmierć, jakkolwiek jedyną ich „zbrodnią" jest walka o pokój, o wolne demokratyczne życie w Grecji. Wyrok ten jest wyzwaniem dla całej postępowej ludzkości oraz obrazą uczuć sprawiedliwości i demokracji na całym świecie.

Pod apelem widnieją podpisy przedstawicieli Greckiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Chłopskiego Związku Spółdzielczego, Demokratycznego Związku Kobiet Greckich, Zjednoczonej Organizacji Młodzieży EPON, Związku Prawników-Demokratów Greckich, Greckiego Związku Dziennikarzy Demokratycznych i Komitetu Centralnego Uchodźców Greckich.

Przedstawiciel ZSRR prosi ze swej strony sekretariat ONZ o wyciągnięcie wniosków z tego apelu i o rozesłanie do wiadomości delegacjom wszystkich państw, należących do ONZ.

Protesty na całym świecie

(f) RZYM (PAP). — We Włoszech wzmaga się akcja w obronie życia patriotów greckich Belojannisa i towarzyszy. Robotnicy budowlani w Rzymie przeprowadzili krótkotrwałe strajki na znak protestu przeciwko haniebnemu wyrokowi oprawców ateńskich.

PARYŻ (PAP). — We Francji przybiera na sile akcja w obronie Belojannisa i towarzyszy.

Nowe telegramy do Plastirasa przesłało szereg deputowanych.

W dalszym ciągu do poselstwa greckiego przybywają niezliczone delegacje, żądające zaniechania egzekucji Belojannisa i towarzyszy.

LONDYN (PAP). Związek zawodowy robotników przemysłu maszynowego w północnym Londynie, reprezentujący 30 tys. członków uchwalił rezolucję, domagającą się od rządu ateńskiego uchylenia wyroku śmierci.

Protest prawników polskich

Prezydium ZG Zrzeszenia Prawników Polskich wystosowało do premiera rządu greckiego depeszę domagającą się uchylenia wyroku.

Eisenhower wyraża uznanie monarchofaszystom za terror wobec patriotów

PARYŻ (PAP). — Prasa demokratyczna zwraca uwagę na okoliczność, że w czasie gdy monarchofaszystowski trybunał wojskowy w Atenach skazał na śmierć bohaterskich patriotów greckich Belojannisa i towarzyszy — w Atenach bawił szef armii agresywnego bloku atlantyckiego, Eisenhower. W czasie bankietu Eisenhower dziękował katom narodu greckiego — Plastirasowi i innym ministrom faszystowskim — za „utrzymanie porządku" w Grecji, nazywając ich swymi „drogimi przyjaciółmi".

Rząd grecki ponownie zmuszony do odroczenia egzekucji

(f) LONDYN (PAP). — Z Aten donoszą, że reżim monarchofaszystowski pod naciskiem światowej opinii publicznej zmuszony był ponownie odroczyć egzekucję Belojannisa i towarzyszy.

„Daily Worker" podkreśla, że rząd grecki nie zakomunikował na jaki czas odroczył wykonanie egzekucji. Oznacza to, że trybunał wojskowy w Atenach może w każdej chwili dokonać mordu na bezprawnie skazanych patriotach greckich.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i na cześć 1 Maja

Górnicy kopalń śląskich dadzą dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan

Budowniczowie Nowych Tych przyśpieszą oddanie do użytku 5 nowych bloków mieszkalnych — Chłopi odpowiadają na apel gromady Chraplewo

(f) Z całego kraju napływają coraz to nowe i nowe meldunki o podejmowanych zobowiązaniach. Klasa robotnicza, inżynierowie i technicy, pracujący chłopi wyrażają w ten sposób swoją miłość do tow. Bieruta, do Polski Ludowej. Wykonywać w terminie i przekraczać plany produkcyjne, podnosić jakość produkcji, obniżać koszty własne, zwiększać wydajność z hektara, wywiązywać się ze wszystkich obowiązków wobec państwa — taki jest patriotyczny obowiązek wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Załoga „Eminencji" — przodującej kopalni węgla, która plan za luty br. wykonała w 112,8 procent, po przeanalizowaniu istniejących rezerw produkcyjnych, postanowiła wykonać plan w marcu i w kwietniu br. w 113 procent.

Realizacja zobowiązań podjętych przez górników kopalni „Mortimer", pozwoli im zwiększyć dotychczasową wydajność o 3 procent i wykonać plan wydobycia węgla za marzec, kwiecień i maj br. w 108 procent.

W oparciu o zobowiązania indywidualne i zespołowe załoga kopalni „Bolesław Śmiały" postanowiła w marcu wykonać 105 procent, a w kwietniu — 106 procent planu miesięcznego.

Pragnąc dać wyraz swej głębokiej wdzięczności za troskę jaką Prezydent Polski Ludowej otacza górników, załoga kopalni „Paweł" postanowiła zwiększyć wydajność pracy i wydobyć w marcu i kwietniu br. 8.182 tony węgla ponad plan.

Na uroczystej masówce załoga kopalni im. Maurice Thoreza zobowiązała się w marcu wykonać 103 procent planu, do 18 kwietnia 104 procent, a do dnia 1 maja 104,5 procent planu wydobycia węgla.

Górnicy kopalni „Siemianowice" postanowili dla uczczenia 60 rocznicy urodzin prezydenta Bieruta wydobyć do dnia 18 kwietnia 1952 r. 15.100 ton węgla ponad plan. Dla uczczenia zaś Święta 1 Maja wydobyć ponad plan w okresie od 19 — 30 kwietnia br. — 3.400 ton węgla.

Górnicy kopalni „Bielszowice" postanowili o dalsze 2 procent zwiększyć przekroczenie miesięcznych planów wydobycia węgla w marcu i kwietniu br., w stosunku do średniej dwu pierwszych miesięcy br.

Nowe bloki mieszkalne przed terminem

NOWE TYCHY. Zebrani na masówce budowniczowie nowego socjalistycznego miasta Tychy podjęli szereg cennych zobowiązań. Zobowiązania te pozwolą na dzień urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oddać do użytku cztery bloki mieszkalne o 192 izbach, tj. przyspieszyć ich wykonanie o 12 dni. Piąty blok mieszkalny o 140 izbach oddany zostanie na dzień 1 maja, jego wykonanie będzie przyspieszone o 30 dni. Poza planem robót inwestycyjnych na 1 maja ukończona będzie budowa hotelu robotniczego o kubaturze 5.000 metrów sześciennych.

Naukowcy gdańscy podejmują zobowiązania

GDAŃSK (kor. wł.) Osiem wydziałów Politechniki Gdańskiej podjęło na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja szereg cennych zobowiązań.

„Z Twoim imieniem towarzyszu Prezydencie — głoszą słowa listu wystosowanego do pierwszego obywatela Polski — łączy się walka o wyzwolenie i o socjalizm. Z Twoim imieniem łączy się braterstwo narodu polskiego z narodami radzieckimi. Dzięki troskliwej opiece partii i Twojej w Polsce zostały otwarte olbrzymie możliwości dla prac naukowych".

j. k.

Naszemu ukochanemu Prezydentowi

PIOTRKÓW. Załoga Kombinatu Piotrkowskiego z entuzjazmem podjęła czyn produkcyjny na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć Święta 1-go Maja.

Prządka Janina Polubska, która dopiero w listopadzie ub. roku zaczęła się uczyć zawodu, a dziś samodzielnie obsługuje już 508 wrzecion, stwierdziła: „Jestem córką biedaka wiejskiego. Dziś pracuję w tej pięknej fabryce. Takich jak ja są tu w Piotrkowie tysiące. Nie boimy się już więcej, że zagrażać nam będzie głód i nędza. Wszystko to stało się możliwe tylko dzięki zwycięstwu ludu pracy, od lat prowadzonego do zwycięstw przez naszego ukochanego Prezydenta. Udowodnimy naszą miłość do Niego — pracą jeszcze lepszą niż dotychczas. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta zobowiązuję się do dnia 18 kwietnia zwiększyć ilość obsługiwanych przeze mnie wrzecion z 508 na 762".

Realizując swe zobowiązania, załoga Kombinatu przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 7.279 kg przędzy najwyższego gatunku.

Wprowadzimy postępowe metody produkcji

GRODZISK MAZ. (kor. wł.) Załoga Fabryki Tarcz Ściernych w Grodzisku Mazowieckim podjęła na masówce w dniu 7 bm. szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

Wykorzystując do seryjnej produkcji dokonane ostatnio usprawnienie technologii wypalania ściernic — załoga zobowiązała się podnieść produkcję w II kwartale br. o 60 procent w stosunku do planu operatywnego, dając dodatkową produkcję wartości 1.101 tys. złotych. Zobowiązano się uruchomić z dniem 1.IV. br. pierwszą w kraju przemysłowo-seryjną produkcję ściernic o wiązaniu bakelitowym, co pozwoli na zaoszczędzenie w II kwartale br. 397 tys. zł.

Ogólna wartość wszystkich podjętych zobowiązań wynosi 1.564 tys. zl. *(ka)*

Zobowiązania załóg warszawskich

WARSZAWA. Załoga zakładów im. K. Świerczewskiego postanowiła plan produkcyjny na marzec br. wykonać w 110 procentach oraz wyższy w stosunku do poprzedniego o 12 procent plan kwietniowy — w 102 procentach. Realizacja zobowiązań przyniesie tylko w marcu br. ponadplanową produkcję wartości 1.120 tys. złotych oraz 96 tys. złotych oszczędności.

Załoga fabryki im. 22 Lipca zobowiązała się wykonać miesięczne plany w marcu i kwietniu w 111 procentach. Przez oszczędną gospodarkę surowcami i materiałami pomocniczymi, przez należyte wykorzystanie urządzeń i likwidację odpadków załoga obniży koszty własne produkcji o 1 procent.

Chłopi podniosą wydajność z hektara i zwiększą hodowlę

Pierwsi na Opolszczyźnie odpowiedzieli na apel robotników z „Pa-Fa-Wagu" oraz gromady Chraplewo chłopi ze wsi Kozłowice w pow. oleskim.

Wyrazem uczuć chłopów gromady Kozłowice jest list do Prezydenta Bieruta. W liście tym zobowiązują się oni m. in. podnieść średnią wydajność z ha żyta, jęczmienia, owsa o 2 — 4 kwintali, buraka cukrowego o 30 kwintali i ziemniaków o 30 kwintali.

Chłopi z Kozłowic postanawiają również zagospodarować zespołowo 8 ha odłogów, odstawić w br. ponad plan 100 tuczników oraz naprawić drogę gromadzką na odcinku 500 mtr.

Średniorolny chłop Paweł HałHaładyn, który zakontraktował ponad plan już 2 tuczniki, postanowił zakontraktować jeszcze jednego, jak również zobowiązał się uzyskać z hektara plony o 3 — 4 kwintale wyższe aniżeli w roku ubiegłym.

*

Na zebraniu gromadzkim we wsi Siedliszczki, gm. Piaski, w pow. lubelskim chłopi uchwalili wysłanie listu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym zobowiązują się do zwiększenia wydajności z ha i podniesienia hodowli.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i dla uczczenia 1 Maja gromada zobowiązuje się podnieść wydajność każdego z czterech podstawowych zbóż o 1,5 q z 1 ha.

Gromada podniesie pogłowie bydła o 80 sztuk, zaś pogłowie trzody chlewnej o 150 sztuk.

W wykonaniu zobowiązań wobec państwa gromada dostarczy ponad plan 4 tys. kg żywca, zwiększy pogłowie kur o 600 sztuk, kontraktację płodów rolnych wykona w 105 procentach do dnia 15.3 br.

Międzynarodowy Dzień Kobiet



8 marca kobiety całego świata obchodzą swoje święto — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Kobiety polskie, współbudowniczki Polski Socjalistycznej witają dzień 8 marca nowymi osiągnięciami. Oto jedna z przodujących robotnic Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilii Plater w Łodzi — Irena Królikowska, wykonująca przeciętnie 300 procent normy. Dzięki niej i jej towarzyszkom ich fabryka nosi tytuł przodującej w kraju. Dzięki niej i setkom tysięcy kobiet polskich rośnie siła naszej Ojczyzny

Foto CAF — Szarfharc

Wymiana listów między kobietami polskimi i kobietami innych krajów

(f) Wiele załóg kobiecych polskich zakładów przemysłowych otrzymało od Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich karty z najserdeczniejszymi życzeniami.

„Drogie Przyjaciółki! Pozdrawiamy Was z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca — brzmi tekst kart. Gorąco życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej szlachetnej działalności dla dobra pokoju, demokracji i szczęścia dzieci".

List Pak Den-ai do kobiet polskich

(d) Przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa otrzymała od przewodniczącej Związku Kobiet Koreańskich — Pak Den-ai depeszę następującej treści:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca, dnia solidarności demokratycznych kobiet całego świata — posyłam w imieniu kobiet koreańskich Wam i w Waszej osobie kobietom bratniej Polski gorące przyjacielskie pozdrowienia.

Zawsze będziemy pamiętać Wasze serdeczne poparcie, które okazałyście nam w naszej sprawiedliwej narodowej wojnie wyzwoleńczej przeciwko angloamerykańskim interwentom.

Polskie Przyjaciółki! Życzymy Wam jeszcze większych sukcesów w pracy dla pokoju, którego bastionem jest wielki Związek Radziecki, życzymy Wam jeszcze większych sukcesów w dziele budowy socjalistycznej Polski.

Pak Den-ai"

*

Zarząd Główny Ligi Kobiet otrzymał listy od kobiet chińskich, albańskich, węgierskich, rumuńskich, czeskich austriackich oraz Komisji Kobiecej Generalnej Konferencji Pracowników Włoskich.

Również i kobiety polskie wysyłają listy z życzeniami do organizacji postępowych kobiet na całym świecie.

Międzynarodowy Dzień Kobiet

Wraz z kobietami całego świata, kobiety polskie obchodzą dzień 8 marca jako swoje święto.

W tym roku kobiety polskie ze szczególną dumą i radością mówić będą o swych wielkich osiągnięciach uzyskanych w wyniku objęcia władzy przez masy pracujące. Osiągnięcia te: likwidacja szczególnego upośledzenia kobiet, które było nieodłączną cechą ustroju Polski kapitalistycznej, zapewnienie kobietom równych praw z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia, opieka nad matką i dzieckiem — obok innych wielkich zdobyczy ludu pracującego znalazły odbicie w projekcie Konstytucji — wielkiej Karcie Wolności Narodu Polskiego.

W dyskusji nad projektem Konstytucji kobiety często wspominają swoje położenie za czasów rządów kapitalistycznych i obszarniczych:

„Gdy czytałam projekt Konstytucji — pisze Anna Ramus, inspektor personalny CZPB w Łodzi, odznaczona orderem „Sztandar Pracy" — przypomniały mi się te straszne chwile z okresu sanacji, kiedy niejednokrotnie wracałam wyrzucona za bramę fabryki pana Scheiblera do mojej komórki pod schodami w Łodzi, przy ul. Łęczyckiej 38, i wiedziałam, że następnego dnia nie będę miała nawet co do ust włożyć poza magistracką wasserzupką. Widziałam siebie dukającą nad skrawkiem gazety, znalezionym u sąsiadów, nie rozumiejącą nieraz znaczenia najprostszych słów drukowanych".

Szczególne upośledzenie kobiet za rządów kapitalistycznych najlepiej ilustruje fakt, że przeciętnie ich płace były o 50 procent niższe od płacy mężczyzn, że na 7 milionów analfabetów — 75 procent stanowiły kobiety. U nas należy to już do przeszłości, ale w krajach kapitalistycznych kobiety nadal podlegają dyskryminacji. W szeregu krajów kapitalistycznych kobiety wciąż pozbawione są prawa głosu przy wyborach. We wszystkich krajach kapitalistycznych kobiety za tę samą pracę otrzymują niższe wynagrodzenie.

Uwolnienie kobiet od wiekowego upośledzenia, otworzenie przed nimi możliwości awansu i zdobycia najbardziej odpowiedzialnych stanowisk we wszystkich dziedzinach życia, podniesienie kobiet do roli pełnoprawnych współgospodarzy kraju, spowodowało szeroki ich napływ do wielu zawodów, w których dawniej nie pracowały, wyraziło się wzrastającym ich udziałem w naszym pokojowym socjalistycznym budownictwie.

W stosunku do lat przedwojennych liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle wzrosła trzykrotnie i stanowi 30 procent ogółu zatrudnionych.

Ponad pół miliona kobiet brało udział w r. 1951 w ruchu współzawodnictwa pracy. Około 20.000 kobiet zajmuje odpowiedzialne stanowiska brygadierów zespołowych, majstrów, kierowników i dyrektorów. Ponad 12.000 kobiet jest członkami rad narodowych, a ponad 10.000 wchodzi do komisji rad narodowych. O rosnącym udziale kobiet w pracach organizacji społecznych świadczy liczba 2 milionów kobiet członkiń Ligi Kobiet, z czego około pół miliona należy do kół gospodyń wiejskich.

Polska Ludowa roztacza coraz szerszą opiekę nad matką i dzieckiem. Coraz szersza sieć żłobków ogarnia cały kraj. Akcją kolonii letnich objęto ponad milion dzieci.

Wszystkie te osiągnięcia mówią nam o wielkim przełomie jaki się dokonał w życiu kobiet w latach istnienia Polski Ludowej. Ale wiemy także, że nie na wszystkich odcinkach naszego życia kobiety są należycie reprezentowane, że wciąż jeszcze za mało jest kobiet w organach władzy ludowej, w instancjach organizacji politycznych i społecznych, w wielu zawodach gdzie kobiety mogą z powodzeniem zastąpić pracę mężczyzn.

W swej pracy dla szczęścia Ojczyzny i w walce o pokój kobiety polskie czerpią wzór z bohaterskich kobiet radzieckich, które dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej — pierwsze w dziejach — zostały równouprawnione z mężczyzną. Kobiety radzieckie były czynnymi współtwórczyniami zwycięstwa socjalizmu w ZSRR; uczestniczą one również w budowie społeczeństwa komunistycznego. Pracą, poświęceniem i męstwem, zarówno w czasie pokoju jak i wojny, przyczyniły się do utwierdzenia niezwyciężonej potęgi swej wielkiej Ojczyzny.

Naród polski dumny jest, że z jego szeregów wyszło wiele kobiet, takich jak Maria Konopnicka i Eliza Orzeszkowa, jak Gabriela Zapolska i Maria Curie-Skłodowska, których imiona wzbogaciły polską i światową kulturę i naukę. Dumny jest i otacza miłością imiona Małgorzaty Fornalskiej, Hanki Sawickiej i tylu innych bojowniczek o społeczne i narodowe wyzwolenie. Obok tych imion wyrastają dziś nowe — imiona setek i tysięcy bohaterskich przodowniczek pracy takich jak Wanda Gościmińska, tkaczka nosząca zaszczytny tytuł Budowniczego Polski Ludowej, jak Genowefa Kuc — przodownica pracy w PGR i wiele innych.

Ich praca i trud, praca i trud milionów Polek i Polaków, buduję dziś potęgę naszej Ojczyzny — matki wszystkich ludzi pracy. Wraz z milionami kobiet wszystkich krajów kroczą kobiety polskie w pierwszych szeregach obrońców pokoju, wyrażają swój gorący protest przeciw amerykańskim przygotowaniom wojennym, przeciw potwornym zbrodniom imperialistów w Korei, przeciw odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, na którego czele stoją kaci naszego narodu, sprawcy straszliwej zbrodni katyńskiej, mordercy milionów kobiet, mężczyzn i dzieci.

Zrzeszone w liczącej 135 milionów kobiet Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, kobiety polskie biorą aktywny udział w walce o największe dobro ludzkości — o pokój. Kobiety naszego kraju świadome są, że przyczyniając się swą pracą do wzmocnienia sił naszej Ojczyzny, wzmacniają tym samym siłę światowego obozu pokoju, którego nasz kraj jest mocnym ogniwem. W fabrykach robotnice, przodownice pracy, racjonalizatorki zwiększają swe wysiłki dla przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, dla podniesienia ilości i jakości produkcji.

Chłopki z gospodarstw indywidualnych, robotnice rolne i członkinie spółdzielni produkcyjnych uczestniczą w walce o zwiększenie produkcji rolnej. Włączają się do aktywnej walki o realizację zadań trzeciego roku planu 6-letniego nauczycielki, pracownice nauki i kultury i wszystkie zawodowo pracujące kobiety w naszym kraju.

Wielkie przywiązanie polskich kobiet pracujących do Państwa Ludowego, ich głęboki patriotyzm i miłość do wielkich idei pokoju i socjalizmu, znajdują szczególny wyraz w zobowiązaniach podejmowanych przez setki tysięcy kobiet pracujących na cześć 60-lecia urodzin Przewodniczącego naszej Partii, niezłomnego bojownika o szczęście ludu — towarzysza Bolesława Bieruta.

Codzienną swą wytężoną pracą i walką kobiety polskie wykazują głęboką słuszność słów zawartych w pozdrowieniu Komitetu Centralnego naszej Partii do kobiet Polski Ludowej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet: **„kobiety Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczyć będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania trzeciego roku planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju".**

Zebranie w Warszawie przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą

(f) W związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą, która odbędzie się w Moskwie w dniach od 3 do 10 kwietnia br., odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego. W wyniku zebrania rozszerzono dotychczasowy Polski Komitet Przygotowawczy, którego skład obecny jest następujący:

Chałasiński Józef — Profesor, rektor Uniwersytetu Łódzkiego.

Chmielewski Bronisław — członek Związku Izb Rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Czerwiński Marian — Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników.

Drobot Jan — Dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim".

Frankowski Jan — Poseł na Sejm, prezes Klubu Katolicko-Społecznego.

Gall Stanisław — Wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Górecki Wiktor — Dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Animex".

Grosfeld Ludwik — Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Ignar Stefan — Profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Jańczyk Tadeusz — Prezes Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Juszczak Franciszek — Wiceprezes Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej.

Kłosiewicz Wiktor — Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Kołodziejski Henryk — Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Kuszewski Daniel — Wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego.

Lange Oskar — Profesor (przewodniczący Komitetu).

Lipiński Edward — Profesor, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Łubieński Konstanty — Publicysta.

Łychowski Tadeusz — Profesor Szkoły Głównej Służby Zagranicznej.

Malewiak Tadeusz — Dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Dalspo".

Pszczółkowski Edmund — Poseł na Sejm.

Sadłowski Julian — Prezes Związku Izb Rzemieślniczych.

Zebrani wysłuchali sprawozdania prof. Oskara Langego o pracach Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej w Kopenhadze i stwierdzili żywe zainteresowanie Konferencją polskich czynników gospodarczych i społecznych. Stwierdzono, że szybki rozwój gospodarczy Polski zwiększa możliwości jej uczestniczenia w wymianie międzynarodowej. Polski Komitet Przygotowawczy ustalił konkretne zainteresowania i możliwości Polski w dziedzinie importu i eksportu. Ponadto zajmie się on ogólnymi zagadnieniami rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej oraz kwestią ułatwień technicznych dla ożywienia tej wymiany. Szczególna uwaga będzie zwrócona na zagadnienia wymiany między krajami o gospodarce planowej a krajami o gospodarce kapitalistycznej.

Pod kierownictwem Komitetu Przygotowawczego pracują trzy grupy robocze, zajmujące się przygotowaniem dokumentacji dla delegacji polskiej, która uda się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W szczególności chodzi o dokumentację w sprawie możliwości rozszerzenia naszych obrotów zagranicznych.

Fakty i wnioski

Sukces KP Indii

Wybory powszechne w Indiach trwające od przeszło czterech miesięcy, zostały zakończone. Wyniki wyborów przyniosły poważny sukces zjednoczonemu Frontowi Lewicy kierowanemu przez partię komunistyczną. Partia komunistyczna zdobyła 5 milionów głosów i uzyskała największą ilość mandatów po rządzącej partii kongresowej.

Podkreślić należy, że Front Lewicy wystawił kandydatów nie we wszystkich okręgach wyborczych.

Sukces partii komunistycznej jest tym bardziej doniosły, że osiągnięty został w warunkach gdy reakcja hinduska uruchomiła w okresie kampanii wyborczej całą machinę gwałtu i terroru. Tysiące przywódców i członków partii komunistycznej znajdują się w więzieniu. W wielu okręgach partia musi działać nielegalnie.

Antydemokratyczny system wyborczy i kampania terroru umożliwiły partii kongresowej zdobycie większości miejsc w parlamencie. Ale to nie zdołało przesłonić ogromnego wzrostu wpływów partii komunistycznej, stojącej na czele Zjednoczonego Frontu Lewicy.

Kandydaci komunistyczni uzyskali w niektórych okręgach (Hajderabad, Madras, Trawankor-Koczin) przygniatającą większość głosów. I tak członek KC Komunistycznej Partii Indii, Gopalan (prowincja Południowy Malabar) otrzymał 166 tys. głosów, a jego kontrkandydat z partii kongresowej — tylko 79 tys. głosów. Znamienny jest fakt, że największą ilość głosów spośród wszystkich kandydatów uzyskał komunista — Ravi Narayan Reddi w Hajderabadzie.

Poważne sukcesy odnieśli także komuniści w wyborach do lokalnych parlamentów, zwłaszcza w okręgach Madras, Travankor - Koczin i innych. W stanie Tripura partia komunistyczna zdobyła absolutną większość.

Niezwykle charakterystyczny jest fakt, że zarówno w wyborach do ogólno - hinduskiego jak i lokalnych parlamentów prawicowi socjaliści ponieśli całkowitą klęskę. W wyborach stanowych tylko 6 proc. kandydatów wystawionych przez socjal - demokratów zdobyło mandaty. Do parlamentu centralnego weszło tylko 12 kandydatów partii socjalistycznej.

Wybory wykazały, że masy ludowe odwracają się od polityki realizowanej przez partię kongresową i popieranej przez socjal-demokratów, polityki wyrażającej interesy rodzimych obszarników i kapitalistów, paktujących z imperialistycznymi kolonizatorami. Polityki, przynoszącej głód i nędzę, ciemnotę i zacofanie. Masy ludowe nie dają się już zwodzić demagogicznymi hasłami partii kongresowej, sądząc jej politykę według czynów i skutków a nie według słów.

W tej sytuacji coraz szersze masy ludności Indii widzą, że jedynym reprezentantem ich interesów jest Zjednoczony Front Lewicy, na którego czele stoi partia komunistyczna. Jej program, domagający się całkowitego zerwania z „Imperium Brytyjskim”, nacjonalizacji obcego kapitału, zniesienia wyzysku imperialistycznego, oddania ziemi chłopom — znajduje coraz większą popularność i poparcie szerokich warstw ludności.

Równocześnie masy ludowe Indii widzą wspaniałe sukcesy narodu chińskiego, który zrzucił jarzmo imperializmu i rodzimej reakcji. Ciosy, jakie zadają wojska ludowe w Korei imperialistycznym najeźdźcom, zwycięstwa wojsk wyzwoleńczych w Vietnamie i na Malajach obnażają słabość imperializmu, zagrzewają masy ludowe Indii do walki przeciw wyzyskowi kolonizatorów, o niezależność kraju.

Ten powiew walki narodowo - wyzwoleńczej, która ogarnia Azję, znalazł w Indiach nowy wyraz w wyborach do parlamentu, w milionach głosów, które padły na Komunistyczną Partię Indii.

Wł. P.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

(f) BUDAPESZT (PAP). „Kobiety — wielka siła w walce o pokój” — to tytuł artykułu wstępnego czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, który w 10 (174) numer ukazał się w Bukareszcie.

Czasopismo zamieszcza artykuł wiceprzewodniczącego Ogólnochińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet — Tsen Jin-czong pt. „Kobiety Chińskiej Republiki Ludowej”.

W czasopiśmie znajdujemy również artykuły członka KC PZPR — Stefana Jędrychowskiego pt. „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, członka Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — J. Revai o 60-leciu urodzin Matyasa Rakosiego.

Czasopismo zamieszcza liczne materiały o protestach mas pracujących na całym świecie przeciwko wyrokowi śmierci na Belojannisa i jego towarzyszy.

Ponadto w bieżącym numerze znajdujemy informacje o 100 rocznicy zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego — Gogola, o 30-leciu Kanadyjskiej Postępowej Partii Robotniczej, artykuł o nowym kryzysie rządowym we Francji i inne informacje.

Budżet ZSRR na rok 1952 wyrazem rosnącej siły i potęgi Kraju Rad

Referat ministra finansów ZSRR Zwieriewa na sesji Rady Najwyższej

(f) MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu prac III sesji Rady Najwyższej ZSRR odbyło się 6 marca wspólne posiedzenie obu Izb — Rady Narodowości i Rady Związku — na którym minister finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1952 i o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1950.

Deputowani i liczni goście powitali gorącymi oklaskami ukazanie się w lożach rządowych Mołotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczewa, Kosygina, Szwernika, Susłowa, Ponomarenki, Szkiriatowa.

W lożach zasiedli również członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ministrowie. Na posiedzeniu obecni byli szefowie ambasad i poselstw zagranicznych oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 — oświadczył minister Zwieriew — odzwierciedla ożywiającą naród radziecki niezłomną wolę osiągnięcia nowych zwycięstw na polu budowy społeczeństwa komunistycznego. Z roku na rok naród radziecki uzyskuje coraz to nowe sukcesy w dziedzinie pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego naszego kraju, w walce o stworzenie bazy materialno-technicznej komunizmu.

W 1951 roku dokonany został wielki krok naprzód we wszystkich gałęziach ekonomiki socjalistycznej, a przede wszystkim w naszym przemyśle radzieckim. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 16 procent, przekraczając poziom 1940 roku przeszło 2-krotnie.

Dochód narodowy ZSRR wzrósł w stosunku do 1950 roku w cenach porównywalnych o 12 procent. Zapewniło to znaczne podniesienie dobrobytu ludności i pozwoliło na wykonanie wielkiego programu robót budowlanych.

W sukcesach naszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego przejawia się wielka niezwyciężona siła radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, który wzbudził potężną aktywność narodu w dziele realizacji wspaniałego stalinowskiego planu budowy komunistycznego społeczeństwa.

Naród radziecki kroczy zdecydowanie naprzód ku nowym zwycięstwom pod kierownictwem okrytej chwałą partii komunistycznej, pod przewodem wielkiego Stalina!

Podczas gdy Związek Radziecki i kraje ludowo - demokratyczne zajęte są pokojową pracą twórczą — w obozie imperialistycznym ze Stanami Zjednoczonymi na czele wzmagają się coraz bardziej przygotowania do nowej wojny światowej.

Cały ciężar militaryzacji ekonomiki i wzrostu zbrojeń przerzucany jest na barki mas pracujących, wzmaga się wyzysk, zwiększa się brzemię podatków, rosną ceny przedmiotów powszechnego użytku.

W rezultacie ogromnego wzrostu wydatków wojskowych w USA i w innych krajach obozu imperialistycznego pogarsza się gwałtownie ich sytuacja ekonomiczna i finansowa, zwiększają się deficyty budżetowe, wzmaga się inflacja.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych wzniecana jest za pomocą wszelkich środków histeria wojenna, podczas gdy odbywa się tam obłędny wyścig zbrojeń — Związek Radziecki prowadzi niezachwianie politykę pokoju i demaskuje knowania podżegaczy wojennych. Nasz kraj pod przewodem wielkiego chorążego pokoju towarzysza Stalina kroczy w awangardzie sił pokoju i demokracji i zespala w walce o pokój całą postępową ludzkość.

Pomyślne wykonanie budżetu za rok 1950 i 1951

Świadectwem pokojowej polityki rządu radzieckiego jest szeroki rozmach budownictwa gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju. Pomyślne wykonanie budżetu państwowego ZSRR za rok 1950 i 1951 stanowi wymowny wskaźnik wzrostu ekonomiki i kultury naszego kraju.

Zgodnie ze sprawozdaniem przedstawionym do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR wykonanie budżetu państwowego ZSRR w roku 1950 dało po stronie dochodów 422,8 miliarda rubli, po stronie wydatków zaś — 413,3 miliarda rubli, a w roku 1951, według danych wstępnych — po stronie dochodów 468 miliardów rubli, a po stronie wydatków 441,3 miliarda rubli.

W 1951 roku, podobnie jak w 1950, budżet został wykonany z nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1951, zatwierdzony przez Radę Najwyższą ZSRR, został wykonany po stronie dochodów z nadwyżką 9.3 miliarda rubli; dochody budżetowe w porównaniu z 1950 rokiem wzrosły o 45,2 miliarda rubli, czyli o 10,7 procent.

Wydatki budżetu państwowego ZSRR w roku 1951 były większe niż w 1950 roku o 28 miliardów rubli, czyli o 6,8 procent.

Na finansowanie gospodarki narodowej przeznaczono w 1950 roku 157,6 miliarda rubli i w 1951 roku — 179,4 miliarda rubli; na cele socjalno - kulturalne wyasygnowano w 1950 roku 116,7 miliarda rubli i w 1951 roku — 118,9 miliarda rubli.

Dzięki pomyślnemu wykonaniu planu rozwoju gospodarki narodowej i budżetu wzmocnił się jeszcze bardziej kredyt i obieg pieniężny państwa radzieckiego.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952

Budżet państwowy na rok 1952 ustalony został zgodnie z zatwierdzonym planem rozwoju gospodarki narodowej. Zabezpiecza on niezbędnymi zasobami finansowymi dalszy wzrost produkcji socjalistycznej, podniesienie poziomu dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących oraz wzmocnienie obrony naszej ojczyzny.

Plan rozwoju gospodarki narodowej na rok 1952 przewiduje dalsze zwiększenie produkcji przemysłowej na podstawie podniesienia wydajności pracy, wszechstronnego rozwoju przodującej techniki, uruchomienia nowych mocy produkcyjnych.

W bieżącym roku ma nastąpić znaczny wzrost produkcji rolnej dzięki rozszerzeniu obszaru zasiewów i podniesieniu plonów upraw zbożowych i technicznych, zwiększeniu pogłowia bydła i podniesieniu produktywności hodowli.

W roku 1952 trzeba będzie zrealizować wielki program robót budowlanych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 przedkładany przez Radę Ministrów ZSRR preliminuje po stronie dochodów 508,8 miliarda rubli i po stronie wydatków 476,9 miliarda rubli, czyli, że nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 31,9 miliarda rubli. W porównaniu z rokiem 1951 dochody budżetowe zwiększają się o 8,7 procent i wydatki o 8,1 procent.

Podstawowa część dochodów budżetu radzieckiego — oświadczył min. Zwieriew — pochodzi z socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji. Podatki wpłacane przez ludność przewidziane są w budżecie państwowym ZSRR na rok 1952 w sumie 47,4 miliarda rubli, czyli stanowią 9,3 procent całości dochodów.

Nasza gospodarka socjalistyczna rozwija swe siły wytwórcze w tempie, jakiego nie znają dzieje.

Dla dalszego wzrostu sił wytwórczych kraju, dla pomnożenia bogactwa społecznego i dóbr materialnych, wybitne znaczenie mają wielkie budowle komunizmu wznoszone z inicjatywy towarzysza Stalina. Pierwsza z tych wielkich budowli — szlak wołżańsko-doński, zostanie uruchomiona w bieżącym roku. Budowa największych obiektów hydrotechnicznych świata, dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu, i budownictwa mieszkaniowego, nauki, oświaty ochrony zdrowia wymaga wielkich wydatków budżetu.

Ogólna sumą wydatków budżetu państwowego ZSRR na rok 1952 preliminowana została w wysokości 476,9 miliarda rubli, z czego na rozwój gospodarki narodowej przeznacza się 180,4 miliarda, na cele socjalno-kulturalne — 124,8 miliarda, na obronę kraju — 113,8 miliarda, na utrzymanie organów administracji państwowej — 14,4 miliarda.

W porównaniu z rokiem 1951 wydatki budżetowe zwiększają się o 35,6 miliarda rubli, czyli o 8,1 procent.

Przeważającą część środków budżetu państwowego, jak widać z przytoczonych cyfr, przeznacza się na gospodarkę narodową i kulturę.

W bieżącym roku przeszło połowa środków budżetowych przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej, zostanie zużyta na inwestycje.

Rozmiary finansowania inwestycji i przyrostu środków obrotowych określono na rok 1952 w sumie 143,1 miliarda rubli, w tym z wpływów budżetowych 98,1 miliarda oraz z własnych środków przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych 45 miliardów.

Wydatki budżetu państwowego na finansowanie rolnictwa i leśnictwa, biorąc pod uwagę obniżkę cen traktorów, maszyn rolniczych i materiałów pędnych, zostały preliminowane na rok 1952 w wysokości 34,7 miliarda rubli. Z sumy tej 17 miliardów rubli przeznacza się na finansowanie ośrodków maszynowo-traktorowych i ośrodków zakładania leśnych pasów ochronnych.

W 1952 roku należy dokonać zalesienia wielkich obszarów jak również przeprowadzić poważne prace melioracyjne i nawadniające.

Rząd radziecki poświęca wyjątkowo wielką uwagę wszechstronnemu wykształceniu i wychowaniu mas pracujących naszego kraju.

W wyższych uczelniach w roku 1952 kształcić się będzie 1.416 tysięcy studentów, czyli o 60 tysięcy osób więcej niż w ubiegłym roku. Liczba uczących się w szkołach technicznych wzrośnie o 57 tysięcy i wyniesie 1.441 tysięcy osób.

Na oświatę przeznacza się w roku bieżącym 60 miliardów rubli, na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną — 22,8 miliarda rubli, na ubezpieczenia społeczne i opiekę socjalną — 37,5 miliarda, na zasiłki państwowe dla matek posiadających liczne potomstwo i dla matek samotnych — 4,5 miliarda rubli.

W odróżnieniu od agresywnych państw imperialistycznych, Związek Radziecki przeznacza przytłaczającą część funduszów swego budżetu państwowego, podobnie jak w latach ubiegłych, na finansowanie gospodarki narodowej, na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy. Wydatki na obronę kraju preliminuje się w roku 1952 w wysokości 113 miliardów 800 milionów rubli, tj. 23,9 proc. wydatków budżetu państwowego. Fundusze te umożliwią przeprowadzenie niezbędnych przedsięwzięć dla dalszego wzmocnienia zdolności obronnej naszej ojczyzny.

Związek Radziecki nie ma żadnych planów agresywnych i nie zagraża żadnym krajom ani żadnym narodom. Jego siły zbrojne nie prowadzą nigdzie wojny i nie biorą udziału w żadnych działaniach wojennych. W Związku Radzieckim obowiązuje ustawa o obronie pokoju, zmierzająca do utrwalenia sprawy pokoju i przyjaźni między wszystkimi krajami.

Obóz pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki, stoi na drodze imperialistycznych podżegaczy wojennych, jak bariera nie do przebycia. Siły tego obozu rosną i krzepną z każdym dniem. Ruch w obronie pokoju stanowi jeden z najpotężniejszych ruchów naszej doby, jest potężną i niezwyciężoną siłą naszej epoki.

Na zakończenie swego referatu Zwieriew wyraził przekonanie, że masy pracujące Kraju Rad, zespolone wokół partii bolszewickiej, uczynią wszystko konieczne dla pomyślnego wykonania planu gospodarki narodowej i budżetu państwowego oraz osiągną w 1952 roku nowe zwycięstwa na polu budowy społeczeństwa komunistycznego. Do tego celu wiedzie nas pewnie — powiedział minister — partia Lenina — Stalina, ukochany wódz i nauczyciel towarzysz Stalin!

Te słowa referenta przyjęto burzliwymi oklaskami. Na sali nie milkła długo owacja na cześć Józefa Stalina.

Na tym zakończono wspólne posiedzenie Rady Narodowości i Rady Związku. Na 7 marca rano wyznaczono posiedzenie Rady Narodowości.

Głosy prasy radzieckiej

Wszystkie dzienniki radzieckie komentują w artykułach wstępnych cyfry budżetu państwowego ZSRR na rok 1952.

Budżet państwowy ZSRR — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Prawda“ — stanowi dobitny wyraz rosnącej siły i potęgi mocarstwa radzieckiego. Cyfry budżetu radzieckiego wyrażają stały wzrost potęgi ekonomicznej kraju, osiągnięty w wyniku pokojowej, twórczej pracy milionowych rzesz ludzi radzieckich. Radziecki budżet państwowy jest budżetem pokojowego budownictwa.

Dziennik „Izwiestia“ podkreśla w artykule wstępnym, że budżet radziecki jest budżetem pokoju. Cyfry budżetu świadczą niezbicie, że kraj radziecki pochłonięty jest pokojową i twórczą pracą oraz, że ludzie radzieccy kierują wszystkie swe siły na budowę społeczeństwa komunistycznego.

Pod hasłem walki o pokój kobiety całego świata obchodzą swe święto

(f) MOSKWA (PAP). Sekretarz Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i członkini Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Lidia Petrowa omówiła w rozmowie z korespondentem agencji TASS, pracę kobiet radzieckich i ich wkład w dzieło budowy socjalistycznego państwa.

Miliony kobiet pracują w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego — oświadczyła Lidia Petrowa. Kobiety pracują w przemyśle, w transporcie, w budownictwie, rolnictwie i we wszystkich dziedzinach nauki i sztuki. Co roku wzrasta w ZSRR liczba kobiet kończących wyższe zakłady naukowe. W roku bieżącym kształci się w wyższych uczelniach radzieckich przeszło 400 tysięcy kobiet. Ponad 2 miliony kobiet pracują jako nauczycielki w szkołach podstawowych oraz w instytucjach ochrony zdrowia w miastach i na wsi.

Wiele kobiet radzieckich kroczy w pierwszych szeregach przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej kobiety kraju socjalizmu biorą na równi z mężczyznami czynny udział w rządzeniu państwem. Obecnie 280 kobiet zasiada w Radzie Najwyższej ZSRR i 2.209 w Radach Najwyższych Republik Związkowych i Autonomicznych.

Walcząc aktywnie o pokój — oświadczyła w zakończeniu Lidia Petrowa — kobiety radzieckie pogłębiają i rozszerzają przyjazne stosunki z kobietami innych krajów.

PEKIN (PAP). W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet prasa chińska podkreśla, że z chwilą ustanowienia władzy ludowej w Chinach, kobiety uzyskały całkowite równouprawnienie z mężczyznami i biorą czynny udział w budowie nowych Chin. 36 kobiet zajmuje odpowiedzialne stanowiska we władzach rządowych Chińskiej Republiki Ludowej.

Znaczną rolę odgrywają kobiety chińskie w przemyśle i rolnictwie. W przemyśle pracuje 650 tysięcy kobiet. Wiele kobiet chińskich zajmuje stanowiska dyrektorów przedsiębiorstw.

*

BUDAPESZT (PAP). Kobiety węgierskie po ustanowieniu władzy ludowej otrzymały możność brania czynnego udziału w politycznym i społecznym życiu kraju. Wśród deputowanych do Zgromadzenia Narodowego znajduje się 71 kobiet. 6 tysięcy kobiet węgierskich zajmuje kierownicze stanowiska w administracji, w instytucjach naukowych oraz w przemyśle i rolnictwie.

*

PRAGA (PAP). Kobiety zatrudnione w różnych gałęziach przemysłu i w rolnictwie pragnąc podkreślić swój czynny udział w walce o pokój, podjęły poważne zobowiązania produkcyjne.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w całej Czechosłowacji odbyły się liczne zebrania, akademie i odczyty.

PEKIN (PAP). Z Vietnamu donoszą, że Związek Kobiet Vietnamskich wystosował do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet telegram, w którym piętnuje prowadzoną przez Amerykanów w Korei wojnę bakteriologiczną jako potworną zbrodnię, potępianą przez wszystkie cywilizowane narody.

Kobiety vietnamskie ślubują, że będą walczyły jeszcze bardziej zdecydowanie przeciwko imperialistom francuskim i amerykańskim, w obronie pokoju i życia wszystkich kobiet i dzieci.

RZYM (PAP). Włoska Powszechna Konfederacja Pracy ogłosiła odezwę, w której stwierdza m. in.:

— W dniu 8 marca robotnice włoskie zamanifestują swą zdecydowaną wolę walki o zniesienie wyzysku, o równą płacę z mężczyznami za jednakową pracę, o lepsze warunki pracy i o zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny.

*

PARYŻ (PAP). W niedzielę 9 marca kobiety pracujące Paryża i okręgu paryskiego zbiorą się w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet na zjeździe kobiet w Genevilliers. Na zjazd ma przybyć około 40 tysięcy kobiet z 14 departamentów.

Oprócz tego w dniu 9 marca odbędzie się w innych miastach francuskich 10 wielkich zjazdów kobiet pod hasłem walki o pokój, niezależność i wolność Francji, — przeciwko zbrojeniom państw imperialistycznych i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Rząd Pinay — rządem nędzy bezrobocia i wojny

(f) PARYŻ (PAP). — W Zgromadzeniu Narodowym w toku obrad nad sprawą udzielenia inwestytury Pinay, deputowany komunistyczny — Patinaud wygłosił przemówienie — precyzując stanowisko parlamentarnej frakcji komunistycznej.

Patinaud podkreślił, że wszyscy uczciwi Francuzi oburzeni są z powodu powierzenia misji formowania nowego gabinetu kolaborantowi Pinay.

Wszyscy członkowie ruchu oporu i patrioci — powiedział Patinaud — uważają, że objęcie przez Pinay steru rządu jest zniewagą pamięci tych, którzy padli w walce z okupantem hitlerowskim.

Projekty finansowe Pinay odzwierciedlają skrajnie reakcyjny charakter polityki, jaką zamierza on prowadzić. Dąży on do większego jeszcze obciążenia mas pracujących i do zmniejszenia opodatkowania kapitalistów. Nie jest przypadkiem, że Pinay był w swoim czasie karany sądownie za zatajenie zysków.

Polityka, którą zamierza prowadzić Pinay — jest polityką antynarodową. Jego polityka będzie polityką nędzy, bezrobocia i wojny.

W celu pokonania obecnych trudności — zakończył Patinaud — należy zerwać z obecną polityką, należy wypowiedzieć wszystkie układy godzące w niepodległość Francji, plan Marshalla, pakt atlantycki, plan Schumana, układ w sprawie „armii europejskiej“ oraz związane z nimi porozumienia.

Naród francuski domaga się rządu pokoju i postępu

PARYŻ (PAP). — W czasie, gdy w Zgromadzeniu Narodowym odbywała się dyskusja nad sprawą udzielenia inwestytury Pinay, do Pałacu Burbońskiego napływały bez przerwy liczne delegacje robotników i organizacji demokratycznych z Paryża i okręgu, a m. in. z Le Courneuve, St. Denis, Courbevoie, Argenteuil, Bezon, domagające się rządu pokoju, niepodległości narodowej i postępu. Na ręce przewodniczącego Zgromadzenia oraz przewodniczących grup parlamentarnych napłynęły setki depesz i rezolucji z całego kraju. W licznych fabrykach departamentu Oise, w Bezon i Argenteuil zanotowano krótkotrwałe strajki pod hasłem utworzenia rządu prawdziwie demokratycznego.

Uczony radziecki o polskiej polityce zagranicznej

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Wieczernaja Moskwa“ podaje, że na posiedzeniu słuchaczy Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b) kandydat nauk historycznych — J. Łomko wygłosił dysertację na temat „Polska polityka zagraniczna w okresie kształtowania się ustroju demokracji ludowej“. Dysertacja obejmuje okres od utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w 1945 r. do wyborów w roku 1947. Dysertacja wzbudziła duże zainteresowanie.

Senat stanu Nowy Jork przeciw zakazowi handlu ze Wschodem

(f) NOWY JORK (PAP). Senat stanu New York odrzucił projekt ustawy zakazującej zakupywania towarów w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Odrzucenie projektu ustawy ma charakter demonstracji i protestu przeciwko polityce zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych, ponieważ — jak wyjaśnił przedstawicielom prasy senator Mac Cormick — władze stanu New York i tak dokonują zakupów wyłącznie w firmach amerykańskich.

100 tysięcy robotników strajkuje we Włoszech

(f) RZYM (PAP). — We Włoszech strajkuje obecnie około 100 tysięcy robotników, zatrudnionych w różnych fabrykach i kopalniach. Przerwało pracę 60 tysięcy górników z kopalń Montecatini i ponad 30 tysięcy robotników zakładów chemicznych w tej miejscowości. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy.

Sukcesy filmów radzieckich na festiwalu w Indiach

(f) MOSKWA (PAP). W tych dniach zakończył się w Indiach Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Szczególne zainteresowanie wśród widzów wzbudziły filmy radzieckie „Upadek Berlina“, „Mussorgski“ i „Górnicy Donieccy“. Ludność Bombaju, Madrasu, Delhi i Kalkuty zażądała stałego wyświetlania tych filmów.

Przeciw przygotowaniom wojennym w Trizonii

Oświadczenie przewodniczącego Towarzystwa im. Helmutha von Gerlach

(f) BERLIN (PAP). W Düsseldorfie odbyła się zorganizowana przez zachodnio-niemieckie „Towarzystwo dla Współpracy Kulturalnej i Gospodarczej z Polską im. Helmutha von Gerlach“ konferencja prasowa, na której przewodniczący Towarzystwa Hans von Rohr złożył oświadczenie w sprawie walnego zebrania organizacji, które obradowało w Solingen w dniach 1 i 2 bm.

Rohr podkreślił, że doroczne obrady Towarzystwa, w których wzięło udział ponad 150 delegatów i gości z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina, wykazały coraz aktywniejszą działalność organizacji terenowych i poszczególnych członków Towarzystwa w dziedzinie zbliżenia kulturalnego i współpracy gospodarczej z narodem polskim.

W jednomyślnie uchwalonej rezolucji delegaci zadokumentowali swą zdecydowaną wolę zacieśnienia przyjaźni z Polską. Rezolucja potępia przygotowania wojenne mocarstw zachodnich i reżimu Adenauera oraz solidaryzuje się z protestami ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko remilitaryzacji i zbrojeniom.

W przesłanym do rządów 4 mocarstw piśmie delegaci walnego zebrania witają z radością inicjatywę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wyrażają nadzieję, że do pozytywnej odpowiedzi Związku Radzieckiego w tej sprawie dołączą się rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Pismo podkreśla, że traktat pokojowy z Niemcami zabezpieczy pokój w Europie oraz stworzy mocne podstawy dla trwałej przyjaźni pomiędzy wszystkimi narodami Europy.

Koncert pianisty polskiego w NRD

(f) BERLIN (PAP). W sali teatru miejskiego w Erfurcie (NRD) odbył się z inicjatywy Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską koncert szopenowski z udziałem pianisty polskiego Zbigniewa Szymonowicza.

Publiczność serdecznie powitała artystę, manifestując na rzecz przyjaźni z Polską.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 7 marca w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że odddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zestrzeliła 7 marca 3 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w nalotach na rejony wschodniego wybrzeża Korei północnej.

6 rocznica FDJ

(f) BERLIN (PAP). W związku z przypadającą w dniu 7 bm. szóstą rocznicą utworzenia Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), niemiecka prasa demokratyczna zamieszcza liczne artykuły na temat pracy, działalności i walki 3,5 milionowej organizacji młodzieży niemieckiej.

Organ centralnej rady FDJ „Junge Welt“ publikuje na czołowym miejscu treść odezwy powitalnej Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz telegramy z życzeniami nadesłanymi przez postępowe organizacje młodzieżowe innych krajów. W artykule wstępnym pismo podkreśla, że dzień 7 marca 1952 jest nie tylko dniem radości z powodu uzyskanych osiągnięć, lecz jednocześnie dniem zobowiązującym młodzież niemiecką do wzmożonej walki pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) o zawarcie traktatu pokojowego oraz zjednoczenie ojczyzny.

Udział w pakcie atlantyckim zagraża niepodległości krajów skandynawskich

(f) SZTOKHOLM (PAP). — Podczas debaty w parlamencie szwedzkim nad polityką zagraniczną wystąpił deputowany komunistyczny Juhausson. Stwierdził on, że udział Danii i Norwegii w pakcie atlantyckim zagraża niezawisłości Szwecji.

Żądania większości narodu szwedzkiego, aby nie uczestniczyć w montowanych sojuszach świadczy o zrozumieniu przez społeczeństwo Szwecji, że istotne niebezpieczeństwo grozi ze strony USA, które za plecami Szwecji — w Danii i Norwegii — tworzą bazy wypadowe. Dlatego opinia publiczna Szwecji wysłuchała z dużą uwagą przemówienia premiera Finlandii — Kekkonena, który oświadczył, że jest możliwym, iż Ameryka w dowolnej chwili uczyni w Norwegii to samo co uczyniła w Islandii, tzn. dokona okupacji kraju.

Juhausson wyraził przekonanie, że nacisk opinii publicznej może wpłynąć na przyjęcie przez kraje skandynawskie polityki odgrodzenia się od sojuszów wojennych.

HAGA (PAP). — W parlamencie holenderskim, w czasie debaty nad budżetem na rok 1952 deputowany Pollema z ramienia tzw. „partii chrześcijańsko-narodowej“ (protestanckiej), stwierdził, że rząd ślepo wykonuje wszystkie rozkazy USA i zapowiedział, że przeciwstawiać się będzie zwiększaniu katastrofalnych rozmiarów wydatków na zbrojenia w nowym budżecie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Otwarcie turnieju pięściarskiego w Moskwie

Związek Radziecki – Polska 18 : 2

MOSKWA (tel. wł.) W piątek 7 bm. rozpoczął się w sali moskiewskiego Cyrku międzynarodowy turniej bokserski. Przy dźwiękach hymnu młodzieży demokratycznej odbyła się defilada drużyn, biorących udział w turnieju — ZSRR, Polski, Bułgarii, Węgier, CSR, Rumunii i NRD.

Jako pierwszy mecz rozegrano spotkanie między Bułgarią i Rumunią. Zwyciężyli Bułgarzy 12:6. W meczu tym znany w Warszawie Linca (Rumunia) przegrał w kategorii półśredniej przez dyskwalifikację ze Stienkowem (Bułg.).

Mecz ZSRR — Polska zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy ZSRR 18:2. Pięściarze radzieccy przewyższali Polaków kondycją, wygrywając z reguły niemal ostatnie rundy. Spotkanie stało na dobrym poziomie, a publiczność często oklaskiwała reprezentantów obu drużyn za ich doskonałą formę.

W muszej Bułakow, który jest w doskonałej formie, wysoko pokonał Kukiera. W koguciej Woźniak tylko w I rundzie miał przewagę nad Uszmanowem. Później ataki radzieckiego pięściarza przyniosły mu zasłużone zwycięstwo.

W piórkowej Drogosz stoczył bardzo ładną i wyrównaną walkę z Zasuschinem. Polak osłabł jednak na finiszu, przegrał końcówkę, a tym samym spotkanie. W lekkiej Matloch przegrał dwie pierwsze rundy, a chociaż w trzeciej uzyskał przewagę, nie zdołał jednak nadrobić straconych punktów w walce z doskonałym Greinerem.

W lekkopółśredniej po dwu wyrównanych rundach Kudłacik przegrał nieznacznie trzecią, ulegając Miednowowi.

W półśredniej Chychła zdobył jedyne punkty dla Polski, zwyciężając Szczerbakowa. W pierwszej rundzie trwała ostra wymiana ciosów, w której Chychła był szybszy. Polak górował również w drugiej rundzie, a chociaż w trzeciej osłabł, zwyciężył zasłużenie.

W lekkośredniej Tiszyn już w pierwszej rundzie trafił Musiała prawym prostym, rzucając go na deski. Polak wstał, był jednak oszołomiony i sędzia odesłał go do rogu.

W średniej Nowara przegrał jednogłośnie, ale nieznacznie z Nazarenką. Polak wygrał trzecią rundę, w której Nazarenko odpoczywał do „5“ na deskach.

W półciężkiej Grzelak zdyskwalifikowany został w trzeciej rundzie w walce z Pierowem. Polak do chwili dyskwalifikacji miał wprawdzie przewagę punktową, jednak walczył nieczysto, uderzył głową i został słusznie zdyskwalifikowany.

W ciężkiej Jądrzyk trzymał się zupełnie dobrze w pierwszej rundzie w walce z Soczikasem. W drugiej jednak poszedł dwa razy na deski i przegrał przez t.k.o.

Mecz zarówno w ringu, jak i na punkty sędziowali neutralni sędziowie.

Dalsze mecze drużyny polskiej odbędą się: 8 bm. z NRD, 10 bm. z CSR, 12 bm. z Rumunią, 13 bm. z Węgrami i 14 bm. z Bułgarią.

Drugi dzień narciarskich mistrzostw Polski

ZAKOPANE (tel. wł.). — 7 bm. rozegrano w ramach narciarskich mistrzostw Polski skoki do biegu złożonego na małej skoczni pod Krokwią oraz slalom specjalny kobiet i mężczyzn w Suchym Żlebie na Kalatówkach.

Konkurs skoków odbył się w trudnych warunkach atmosferycznych. Startowało 55 zawodników. Najlepszy wynik uzyskał Leopold Tajner (CRZZ I) — skoki 42, 44 i 45 metrów. Nota 212.1 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Kula (CWKS) — skoki 42,5, 44 i 44. Nota 210,0. Trzecim był Józef Krzeptowski Daniel.

Mistrzostwo Polski w slalomie specjalnym kobiet (trasa długości 320 m. przy różnicy wzniesień 120 m) zdobyła Teresa Kodelska (AZS) — czas przejazdu 2:09.2. Tytuł wicemistrzowski uzyskała Maria Bąk (AZS) — 2:12,4. Barbara Grocholska (CWKS) mając upadki na trasie uplasowała się dopiero na trzecim miejscu z czasem 2:27.0.

W slalomie mężczyzn pierwsze i drugie miejsce podzielili Jan Ciaptak Gąsienica (CWKS) i Andrzej Rój (AZS), mając jednakowy czas przejazdu 2:15,0. Bardzo dobrze pojechał Stanisław Wawrytko (CWKS), który sklasyfikowany został na trzecim miejscu — 2;15,6.

(T.S.)

Z przygotowań do Wyścigu Pokoju

WROCŁAW. — We Wrocławiu odbyło się zebranie aktywu sportowego miasta z udziałem delegatów władz i urzędów, na którym powołano etapowy komitet organizacyjny wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin — Praga.

Na czele komitetu honorowego stanął I sekretarz KW PZPR — Kuligowski. Komitet techniczny pracować będzie pod kierunkiem przewodniczącego WKKF Karsta.

Komitet zajmuje się zorganizowaniem dwóch etapów: we Wrocławiu i w Zgorzelcu.

Z powołanych sekcji rozpoczęły już pracę sekcje propagandowa i gospodarczo - techniczna.

Bez niespodzianek na Torkacie

KATOWICE (tel. wł.). — W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw Polski rozegrano dwa spotkania. Gwardia pokonała Włókniarza 5:2 (1:1, 3:0, 1:1).

W drugim meczu CWKS wygrał z Ogniwem 7:3 (5:2, 2:1, 1:0).

W wyniku dotychczasowych spotkań najpoważniejszymi kandydatami na wejście do finału są zespoły: CWKS, Gwardii, Unii i Górnika.

Przed marszami patrolowymi dla uczczenia pamięci gen. Świerczewskiego

RZESZÓW. — W dniach od 1 do 15 bm. we wszystkich rzeszowskich kołach ZMP odbywają się zebrania, w czasie których młodzież zapoznaje się z życiem i działalnością gen. Karola Świerczewskiego.

Dla uczczenia pamięci bohatera walk wolnościowych młodzież ZMP-owska i niezorganizowana, masowo zgłaszała swój udział w marszach patrolowych, które rozpoczną się w dniu 25 bm.

We wszystkich kołach ZMP młodzież przeprowadza treningi.

Dogrywki na turnieju szachowym w Budapeszcie

BUKARESZT (tel. wł.) Na międzynarodowym turnieju szachowym poświęconym pamięci G. Maroczego dogrywano odłożone partie trzeciej rundy. Poddali partie: Smysłow — Keresowi, Szily — Benko, Troianescu — Stahlbergowi, Kottnauer — Gerebenowi, Petrosjan — Pilnikowi, Golombek — Botwinnikowi. Wynikiem nierozstrzygniętym zakończyły się partie: Szily ze Smysłowem oraz Szabo z O'Kellym.

Stan tabeli po trzech rundach przedstawia się następująco: Heller — 3 pkt., Stahlberg — 2.5 pkt., Botwinnik, Keres, Pilnik, O'Kelly — po 2 pkt., Petrosjan, Śliwa, Szabo, Barcza, Gereben, Szily i Benko — 1,5 pkt., Smysłow, Kottnauer, Golombek — 1 pkt., Platz, Troianescu — 0 pkt.

W sobotę rozegrana zostanie IV runda.

W przededniu 60-lecia urodzin tow. Matyasa Rakosiego



Naród węgierski i masy pracujące całego świata przygotowują się do obchodu 60 rocznicy urodzin tow. Matyasa Rakosiego, sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Na zdjęciu: tow. Matyas Rakosi w rozmowie z delegatami na II Kongres Węgierskiej Partii Pracujących

Akademie w całym kraju z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

(f) W przeddzień 8 marca odbyły się w wielu miastach Polski uroczyste akademie poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

W uchwalanych na uroczystościach listach do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, kobiety przesyłają Pierwszemu Obywatelowi Polski najserdeczniejsze życzenia, wyrazy wdzięczności i przywiązania. Meldując z dumą o swych wielkich osiągnięciach w pracy na polu gospodarczym, społecznym i politycznym, kobiety przyrzekają wzmóc swój udział w budowie Polski socjalistycznej.

W Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Syrena" w Warszawie na akademię przybyły nie tylko wszystkie kobiety, które stanowią 75 procent tej załogi, ale również robotnicy i pracownicy umysłowi.

Długo niemilknącymi oklaskami witali zebrani meldunki poszczególnych zespołów robotnic, które w ciągu 4-dniowej „warty pokoju" na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet przekroczyły normy produkcyjne.

*

W czasie uroczystej akademii dla milicjantek i żon warszawskich milicjantów, dwie pracownice odznaczone zostały brązowymi Krzyżami Zasługi, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej. Ponadto Zarząd Stołeczny Ligi Kobiet przyznał dyplomy uznania za aktywną pracę wśród kobiet: warszawskiej milicjantce Leokadii Żychniewicz oraz żonie pracownika Milicji — Michalinie Kanty.

*

Na akademii dla pracownic Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego Pe-Pe-Ge wyróżniono odznakami „Przodownika Pracy" robotnice z działu szwalni — Irenę Dłużyńską i Gertrudę Rom, wyrabiające od 163 — 178 procent normy. Za osiągnięcia produkcyjne i społeczne 45 czołowym robotnicom zakładów wręczono wysokie nagrody pieniężne.

Narada inżynierów i techników kolejnictwa

W Warszawie odbył się II Ogólny Zjazd Aktywu Kolejarskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji NOT. Na Zjeździe omawiane było zagadnienie jak najlepszego wykorzystania rezerw przewozowych kolei. W dyskusji nad tą sprawą, mającą podstawowe znaczenie dla pracy kolejnictwa, wziął m. in. udział min. kolei tow. Strzelecki.

Zjazd przyjął szereg konkretnych wniosków i zaleceń, które przyczynią się do zwiększenia zdolności przewozowej PKP.

Odczyt prof. Miasnikowa w Łodzi

(f) W Łodzi bawi przybyła do Polski w związku z uroczystym obchodem 100-rocznicy śmierci Gogola delegacja radziecka w osobach Anny Karawajewej i prof. Aleksandra Miasnikowa.

Prof. A. Miasnikow wygłosił w auli Uniwersytetu Łódzkiego odczyt o twórczości wielkiego pisarza rosyjskiego.

Wieczorem A. Karawajewa i prof. A. Miasnikow obecni byli w Państw. Teatrze Nowym na przedstawieniu sztuki K. Gruszczyńskiego „Pociąg do Marsylii".

Zgon prof. Bornsztajna

(f) W Łodzi zmarł w wieku lat 78 dr med. Maurycy Bornsztajn, profesor psychopatologii Wydziału Lekarskiego Łódzkiej Akademii Medycznej.

W 6 rocznicę powstania FDJ

Depesza Zarządu Głównego ZMP

(f) Z okazji 6 rocznicy powstania FDJ Zarząd Główny ZMP wystosował depeszę, w której m. in. pisze:

„Z okazji szóstej rocznicy powstania Waszej organizacji przesyłamy Wam nasze gorące, braterskie pozdrowienia i życzenia wszelkich dalszych sukcesów w Waszej pracy i walce.

Młodzież polska widzi w Was i ceni, drodzy przyjaciele, towarzyszy broni we wspólnej walce, jaką prowadzi postępowa młodzież całego świata z Komsomołem na czele i pod egidą Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej o zapewnienie pokoju, o zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, szykujących młodzieży świata śmierć i kalectwo. W tej wspólnej walce o życie i szczęście młodzieży zacieśniają się więzy przyjaźni i braterstwa młodzieży polskiej i niemieckiej.

Życzymy Wam dalszych osiągnięć w dziele pokojowego budownictwa w Waszym kraju i nowych sukcesów w walce o pokój i zjednoczone Niemcy!"

Zakłady przemysłu ceramicznego przekraczają plany produkcyjne

(f) Załogi przemysłu ceramicznego, które wykonały przedterminowo plan produkcji w ubiegłym roku, od początku bież. roku realizują zwiększone zadania 3 roku planu 6-letniego. Plan produkcji za styczeń br. w skali całego przemysłu ceramicznego wykonany został z nadwyżką, w lutym uzyskano 102,3 proc. wykonania planu. M. in. w produkcji fajansu i porcelany stołowej uzyskano 106 proc. planu, porcelitu stołowego — 107 proc., porcelany elektrotechnicznej — 105 proc., płytek kamionkowych — 108 proc. planu.

Szczególnie wyróżniły się zakłady ceramiczne w Pruszkowie, które wykonały plan w lutym br. w 112,9 proc.

Ponad 40 tysięcy izb mieszkalnych wyremontowano w Łodzi w 1951 r.

(f) W roku 1951 wyremontowano w Łodzi ogółem z funduszów państwowych 730 obiektów o 40.680 izbach mieszkalnych. Ponadto w roku ubiegłym przeprowadzono 7.727 remontów i napraw bieżących. W ramach akcji remontowej przeprowadzono także remont 116 studzien, przyłączono 160 domów do miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej oraz 26 domów do sieci gazowej. Ponadto na cele remontowe wydano 4.082 prywatnym właścicielom domów 323 tys. m kwadr. papy, 234 tony smoły, 1.357 ton cementu oraz 4.954 m sześciennych drzewa.

[illegible] robotami remontowymi objęto w r. ub. ponad 15 procent ogólnej ilości mieszkań łódzkich.

Oddanie do użytku wielkiej chłodni składowej we Włocławku

(d) Na 10 dni przed zaplanowanym terminem oddana została do użytku jedna z budowli socjalizmu na Pomorzu — potężna chłodnia składowa we Włocławku.

Otwarcia chłodni dokonał wiceminister Handlu Wewnętrznego Włodzimierz Zawadzki.

Ogromny o 5-ciu kondygnacjach obiekt o kubaturze 97 tys. m sześc., wyposażony został w najbardziej nowoczesne urządzenia chłodnicze, wyprodukowane w większości w kraju.

O wysokiej sprawności chłodni świadczy m. in. fakt, że maksymalne oziębienie w komorach chłodniczych dochodzi do 35 stopni C poniżej zera, przy czym potężne sprężarki pozwalają wytwarzać tak niską temperaturę w czasie kilkakrotnie szybszym (4 razy) niż w chłodniach budowanych u nas przed wojną.

Poważnym osiągnięciem robotników, techników i inżynierów w okresie budowy jest zastosowanie szeregu cennych usprawnień i udoskonaleń technicznych. Przyniosły one w sumie przeszło 1.500 tys. zł. oszczędności.

Wycieczka z Niemiec przybyła do Warszawy

(d) Dnia 7 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wycieczka niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską z Sekretarzem Generalnym Towarzystwa — Karlem Wlochem i jego zastępcą Wernerem Havemannem na czele. W skład wycieczki wchodzą również przedstawiciele społeczeństwa Niemiec zachodnich.

Cenny dar dla Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

(f) Przybyła do Warszawy delegacja niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską złożyła dnia 7 bm. wizytę sekretarzowi generalnemu Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ambasadorowi J. K. Wendemu.

Podczas wizyty delegacja przekazała ambasadorowi Wendemu — w imieniu Zarządu Głównego Towarzystwa — dar dla Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — rzeźbę w marmurze — popiersie Beethovena, dłuta prof. A. Dracke.

Wybitny uczony niemiecki bawi w Polsce

(f) Od kilku dni bawi w Warszawie znany uczony niemiecki, dziekan wydziału historii gospodarczej Uniwersytetu Berlińskiego, profesor Jürgen Kuczyński.

W czasie swego pobytu prof. Kuczyński wygłosi szereg wykładów i odczytów w Warszawie i zwiedzi niektóre inne miasta Polski.

Sprostowanie PAP

W sprawozdaniu PAP z drugiego posiedzenia Komisji Sejmowej Planu Gospodarczego i Budżetu, które odbyło się dnia 5 bm. [illegible]

KOBIETY NOWEJ POLSKI O SWOJEJ KONSTYTUCJI

Dla mnie to się zaczęło sześć lat temu

BARBARA KLECHA
przewodnicząca rady zakładowej w Fabryce Mebli Stalowych w Nysie

Dla mnie to się zaczęło, kiedy prawie boso i w jednej spódniczce pierwszy raz w życiu, 6 lat temu, wsiadłam na pociąg, ażeby z Kobylan pojechać w nieznany świat za pracą.

W naszej wiosce chłopcy i dziewczęta w moim wieku pasali u bogatszych krowy za główkę kapusty i trochę ziemniaków. Mnie się ten los nie podobał. Widziałam jak inne dziewczyny które — jak to się u nas mówiło — „miały szczęście" i wychodziły za mąż, od razu wpadały z ojcowskiej do mężowskiej biedy, bo ziemia u nas w Krośnieńskiem górzysta, jałowa.

Przez rok czasu pakowałam kawę, zamiatałam biura w fabryce kawy w Nysie. I to mi się przestało podobać. Chciałam coś umieć. W Fabryce Mebli Stalowych w Nysie znów mnie dali na jakąś „nieumiejętną" robotę. Ale sama zaczęłam brać się do młotka i pilnika. Bałam się że mnie wyśmieją. Ale to już były inne czasy. Już niejedna dziewczyna robiła wtedy na tokarce. I mnie pomogli, pokazywali. A jak się ktoś chciał „wymądrzać", że niby baby tylko do garnka i do pieluch, tośmy umiały odpowiedzieć. I takeśmy odpowiadały, że przy kasach pancernych zaczęłam robić 150 procent normy.

Dyrektor z początku jakoś tego nie zauważył i płacono mi dniówki jak za niewykwalifikowaną robotę. Ale poszłam do niego i powiedziałam, że za równą pracę, należy mi się równa płaca. Ot, jak to jest w Konstytucji. Od tego czasu pracowałam na akord.

Matka mi pisała, żeby wracać, nie wierzyła, że w „świecie" coś się zmieniło. A ja się już nie mogłam zatrzymać. Chciałam jeszcze więcej. Posłali mnie towarzysze na Szkołę Partyjną do Opola. Ledwo umiałam wtedy czytać i pisać, bo w tych czterech oddziałach wiejskiej szkoły mało się czego nauczyłam. Nawet się popłakałam u kierownika szkoły. Wytłumaczył mi, że partia i państwo pomagają robotnikom zdobywać wiedzę, tym bardziej, takim młodym, jak ja.

Już z własnego doświadczenia wiedziałam, że kobiety tak samo jak i mężczyźni, że młodzież tak samo jak i starsi, mogą pracować i są jednakowo wynagradzani i traktowani. A w szkole zrozumiałem dlaczego tak jest u nas. Toteż jak wróciłam do fabryki, starałam się jeszcze lepiej pracować i innym pomagać.

Wyrabiałam już 180—200 procent normy, byłam dobrą spawaczką i wykwalifikowanym ślusarzem.

A razem ze mną uczyły się i inne kobiety. Zofia Hirszfeld, Aniela Czekaj, Maria Porosło, Kazimiera Brzegowska i wiele innych ukończyło kursy i obecnie pracują jako ślusarze, spawacze i tokarze, wyrabiają po 150 procent normy i zarabiają nie mniej od mężczyzn.

Lubię czytać. Prócz gazet czytam książki. Wiem jak to było dawniej, kiedy kobiety we wszystkim były upośledzone i zależne.

Jak mnie wybrano w zeszłym roku przewodniczącą rady zakładowej to się już nic bałam. Wiedziałam, że nie mam bronić robotników przed wyzyskiem, bo go u nas nie ma, ale mam im pomóc, żeby coraz więcej umieli, lepiej pracowali i przez to lepiej zarabiali. Pilnuję też aby robotnicy przestrzegali dyscypliny pracy, bo nasze państwo opiera się na naszej pracy i wszystko nam daje.

Mam 25 lat i zdobyłam już bardzo wiele w życiu. Ale jeszcze ciągle marzę. Chciałabym się dalej uczyć. Podoba mi się technika. Chciałabym kiedyś budować traktory i motory, które poślemy do takich wiosek jak moje Kobylany, żeby i tam ludzie zaczęli inaczej myśleć i inaczej pracować i żyć. Wiem, że mi się to uda. Nasza nowa Konstytucja umacnia mnie w moich zamiarach.

Droga do życia i szacunku

JADWIGA BIELIŃSKA
przewodnicząca GRN w Skórczu, pow. Starogard
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

Gdy myślę o tych czasach, kiedy tysiące kobiet wiejskich harowały od świtu do nocy, byle jakoś powiązać koniec z końcem i czymkolwiek zapchać wiecznie puste brzuchy zgłodniałych dzieci, brudnych, poniewierających się bez dozoru, bo ni sił, ni czasu nie starczało, żeby ich dopatrzyć, gdy szczytem marzeń stawało się wyruszyć „na saksy" w poszukiwaniu chleba — to mówię sobie, że dziś kobieta wiejska otrzymała chyba najwięcej ze wszystkich.

Na wsi to kobiety czekała [illegible] albo harówka „na mężowskim".

Jestem córką bezrolnego chłopa z Pączewa, pow. Starogard. Co wiosnę mówiło się u nas o wyjeździe „na saksy" i jeśli ojcu udało się wyjechać, to nie było wielkie szczęście, bo wtedy i nam coś kapnęło i przynajmniej nadzieją tego nędznego zarobku można było oszukiwać głodne dni, gdy pusty żołądek zanadto dokuczał. Było nas cztery w domu, wcześnie poznałyśmy poniewierkę po obcych, wysługiwanie się bogatszym za łyżkę chudej strawy.

Dopiero państwo ludowe otworzyło kobietom wiejskim drogę do życia, do szacunku i do uznania. Czy dawniej, gdy jako najemnica rolna pracowałam za 10 zł miesięcznie, choć przez myśl mi przeszło, że przyjdą takie czasy, kiedy będę wojtem, a dziewczęta z naszej wsi i z tysięcy wiosek w całej Polsce pójdą do szkół średnich, do wyższych uczelni, będą pracować po fabrykach i na budowach, zdobywać uznanie u ludzi, a nawet odznaczenia? Państwo Ludowe wszystkim biednym ludziom dało bardzo dużo, ale już najwięcej to kobietom wiejskim.

Ja zostałam najpierw sołtysem w Pączewie, a obecnie jestem przewodniczącą GRN w Skórczu.

Gromada Pączewo była bardzo zapuszczona przez poprzedniego sołtysa, początek więc był bardzo ciężki. Niemało musiałam włożyć pracy, ale osiągnęłam to, że Pączewo stanęło w rzędzie przodujących gromad gminy Skórcz: najlepiej wywiązywało się z planowego skupu zboża i ziemniaków, jedno z pierwszych uregulowało swe należności finansowe wobec państwa, brało żywy udział w podpisywaniu Pożyczki Narodowej. Więc ci, którzy początkowo wydziwiali, że kobieta jest sołtysem, skoro zrozumieli, że moja praca idzie na dobre gromadzie, współpracowali ze mną dla ogólnego dobra.

Od grudnia 1951 r. sprawuję funkcję przewodniczącej GRN w Skórczu. Kurs dla pracowników Prezydiów Rad Narodowych, jaki ukończyłam pomyślnie w Jelitkowie, ogromnie mi pomógł — uświadomił mi jak powinnam pracować. Praca daje mi duże zadowolenie, mogę poświęcać jej dużo czasu, bo czworo moich dzieci ma dobrą opiekę w przedszkolu i w szkole. W obecnej mej pracy staram się dopomóc kobietom oraz wpoić w nie przekonanie że my, kobiety - matki powinnyśmy przy pełnieniu każdej funkcji myśleć o utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Za tyle udzielonych nam praw Państwo Ludowe wymaga w projekcie Konstytucji, aby każdy obywatel pracą swoją i przestrzeganiem dyscypliny pracy wzmacniał siłę i potęgę Ojczyzny. Pamiętałam o tym i dawniej, ale teraz specjalnie będę kładła na to nacisk. Jako kobieta wiejska przeszłam przez ciężką biedę i na własnym życiu widzę, jak teraz jest w Polsce inaczej.

Dlaczego jeszcze się uczę?

JANINA CZYSZKOWSKA
nauczycielka, Wrocław

Jestem nauczycielką i jednocześnie studentką trzeciego roku wydziału filozoficzno-historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przeżyłam [illegible] w okresie pierwszej wojny światowej i pragnąc się uczyć, uciekłam od krewnych. Dostałam się do seminarium nauczycielskiego w Lublinie. Pięć lat o własnych siłach borykałam się z głodem i chłodem w szkole. [illegible]

[illegible] Po ukończeniu seminarium w 1922 r. pracowałam jako nauczycielka tylko osiem lat. Zostałam zwolniona bez prawa nauczania w szkole. Przez osiem lat patrzyłam na nędzę dzieci bezrolnego i średniaka, na wsi. Tam, gdzie uczyłam, dzieci z kilku wsi masowo chorowały na oczy. Przyczyną choroby było odżywianie dzieci odciąganym mlekiem. Przybyły na moją interwencję lekarz stwierdził złe odżywienie i wzruszył obojętnie ramionami, kiedy mu podawano istotną przyczynę. Radził mi o tym nie mówić, bo mogę na posadzie się nie utrzymać.

Przychodziły dzieci do moich klas obdarte i bose w zimie, z kromką czarnego chleba siedziały pięć godzin przy nauce. Dzieci, które nie miały radosnego dzieciństwa, jeno trud nad siły i poniewierkę. Widziałam u biedniaków i bezrolnych komorników niemowlęta karmione wodą i chlebem, dwuletnie karły, nie mające siły stać na nogach, widziałam dzieci zagłodzone, które szły do grobu.

Przez osiem lat swej pracy stykałam się i patrzyłam na nędzę wsi i miast — bezrobocie milionów. Widziałam nory — lepianki podmiejskie, miejsca bezrobotnych, gdzie choroby zakaźne były chlebem codziennym, gdzie z nędzy zmuszano dzieci do złodziejstwa i nierządu. Policja tych miast otrzymywała nowiutkie aparaty do fotografowania małych przestępców. Młodzi nauczyciele po skończeniu szkoły, rok musieli pracować bezpłatnie, żywiła ich z łaski wieś, lub składki nauczycieli. Później wyszła ustawa że mężatki nauczycielki należy zwalniać z pracy.

A kiedy, sama, bezrobotna, z cenzusem w kieszeni, łapałam byle jaką robotę, aby utrzymać się przy życiu — byłam nianią, służącą, posługaczką w szpitalu, składałam dziesiątki podań o pracę. Razem z tysiącami takich jak ja snułam się głodna po ulicach Warszawy. We wnękach domów stały matki wynędzniałe z dziećmi na ręku, żebrzące litości. W Alejach Ujazdowskich widziałam dziesiątki mężczyzn spędzających noc na ławkach. Mój brat, człowiek o dużych zdolnościach z zakresu przyrody, żył w beznadziejnej nędzy. Skończył szkołę rolniczą w Sobieszynie i pracy nie mógł znaleźć, bo zbyt gorąco reagował na wyzysk robotników rolnych.

Za mało jest miejsca i czasu na opisanie wszystkiego co przeżyłam i czułam razem z tymi, których rząd wyzyskiwaczy wyrzucił poza nawias życia społecznego.

Teraz mam 49 lat. Kończę w tym roku studia. Poszłam pogłębić swą wiedzę, poszłam zdobyć wiedzę inną, prawdziwą, wolną od naleciałości burżuazyjnych, aby wydajniej przekazywać ją młodzieży, aby goręcej i głębiej nauczać o najcenniejszych tradycjach naszego narodu, rozbudzać stale i wciąż nienawiść do tego, co było podłe i wsteczne w naszych dziejach.

Pragnę, aby młodzież mych klas ukochała i wzorowała się na szlachetnych postaciach Edwarda Dembowskiego, Ludwika Waryńskiego, Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, aby postać i czyny Feliksa Dzierżyńskiego stały się dla niej przykładem, aby rosły kadry mocnych ludzi budujących nową, piękną, sprawiedliwą Polskę.

Staram się w swym nauczaniu budzić trwały zapał w walce o umacnianie Ojczyzny, w której człowiek jest największą troską państwa i partii.

Nie wrócą czasy beznadziejnych narzekań i nędzy. W nowej Polsce młodzież idzie śmiało ku twórczemu życiu. Nauczyciel jest obok klasy robotniczej współtwórcą i współwychowawcą młodzieży innej, nowej, uzbrojonej w oręż wiedzy marksistowskiej.

Naszym właśnie zadaniem, nauczycieli, jest mnożyć kadry bojowników o socjalizm, rozwijać w nich i pogłębiać głęboką miłość dla tych, którzy poprowadzili nasz naród do zwycięstwa.

Oto o czym myślę, gdy czytam projekt Konstytucji.

Gdy Matyas Rakosi oskarżał...

9 bm. upłynęła 60 rocznica urodzin towarzysza Matyasa Rakosiego, wodza narodu węgierskiego i jednego z najwybitniejszych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej. Poniżej publikujemy fragmenty książki pt. „16 lat więzienia", Zoltana Vasa, współoskarżonego w głośnym procesie przywódców Komunistycznej Partii Węgier. Fragmenty te dotyczą lat 1925 — 1926.

Matyas Rakosi, Vas i towarzysze dostali się w ręce siepaczy Horthy'ego i stanęli przed faszystowskim sądem. Bojownicy o wolność ludu węgierskiego, ich ukochany przywódca towarzysz Rakosi, godni synowie partii komunistycznej, płomienni internacjonaliści, do końca wierni idei, którą ukochali nad życie — zamienili ławę oskarżonych w trybunę oskarżycieli

Rozprawę zaczął przewodniczący z dokładnością co do minuty i przez cały dzień przyśpieszał, jak tylko mógł.

O przewodzie dowodowym nie było nawet mowy. Sąd nie był ciekaw zeznań świadków. Przewodniczący przyjął wniosek prokuratora:

— Dowodzenie oskarżenia jest zbyteczne! Oskarżeni nie przeczą, że pod kierownictwem Matyasa Rakosiego prowadzili podziemną pracę Komunistycznej Partii Węgier. Wina ich zostaje tym faktem potwierdzona — oświadczył prokurator.

W myśl prawa jednak na śmierć można skazać tylko człowieka o zdrowych zmysłach. Dlatego sąd wysłuchał opinii lekarzy.

W ich imieniu przemówił jakiś mały, gruby, zabawny osobnik:

— Oskarżeni przyznają, że są komunistami i uparcie bronią swoich zasad. My, urzędowi lekarze sądowi, pod przysięgą stwierdzamy, że wszyscy oskarżeni bez wyjątku są przy zdrowych zmysłach. Nie ma więc przeszkód do wydania wyroku śmierci.

*

Nastąpiła mowa oskarżycielska prokuratora.

Zanim rozpoczął, przez kilka sekund stał bez ruchu na podniesieniu. Czekał na kompletną ciszę.

Potem wolno rozejrzał się po sali. Wszyscy zrozumieli, że szuka kogoś. Wreszcie zatrzymał się jego wzrok. W rogu sali, w ciemnym odświętnym ubraniu, w butach z cholewami, stał człowiek o wyglądzie wieśniaka: kat.

W czasie wygłaszania oskarżenia i przemówień obrońców wyczuwało się, że napięcie sali przepełnionej publicznością wzrosło do ostateczności.

Wtedy już obecni na rozprawie albo śmiertelnie nienawidzili, albo wyraźnie sympatyzowali z oskarżonymi. Drogi pośredniej nie było. Znajdowali się tutaj już tylko tacy, którzy chcieli życia, albo tacy, którzy żądali śmierci. I teraz w ostatnich godzinach rozprawy każdy niemo głosował za śmiercią albo za życiem.

Coraz bardziej przytłaczającą ciszę rozprawy przerwał przewodniczący:

— Teraz oskarżeni mają prawo ostatniego słowa. Ale ostrzegam oskarżonych, że nie pozwolę na agitację. Niech nie wychwalają Związku Radzieckiego i ideologii komunistycznej, niech bronią siebie samych, jeśli potrafią.

Przewodniczący mówił powoli i dobitnie. Wprost dawał odczuć, że swoimi „słodkimi" słowami chce ujarzmić oskarżonych.

„Chodzi o śmierć! Kto zaprze się komunizmu, może liczyć na łaskę!" — To wyczuwało się w słowach przewodniczącego.

*

Przewodniczący: — Matyas Rakosi ma prawo wygłosić ostatnie słowo.

(Rakosi zdecydowanym krokiem podszedł do sędziowskiego podium i kiedy powiedział pierwszych parę słów, już każdy wiedział, że mowy nie ma o proszeniu o łaskę. Na rozprawie zderzają się ze sobą dwa światy: upadający stary ustrój i niepowstrzymanie posuwające się naprzód na swej zwycięskiej drodze społeczeństwo socjalistyczne).

Rakosi: — Prokurator zebrał wszelkie możliwości oszczerstwa na ruch socjalistyczny, a szczególnie na rewolucję węgierskich mas pracujących 1919 roku. Pan prokurator może to uczynić bezkarnie na Węgrzech opanowanych przez kontrrewolucję. Ale był już taki prokurator, który swego czasu Komunę Paryską nazywał awanturą garstki włóczęgów. Dziś zaś cały świat odbywa pielgrzymki do grobów paryskich komunardów. [illegible] sądami doraźnymi...

Przewodniczący: — Jak tak dalej będziecie mówili, Rakosi, odbiorę wam głos.

Rakosi: — Komunistyczna Partia Węgier przeszła od roku 1919 przez ogień cierpień i prób, ale nie udało się jej zlikwidować, ponieważ nasza Partia reprezentuje przyszłość i rewolucję socjalistyczną, ponieważ nasza Partia jest Partią mas pracujących, a masy pracujące gotowe są do wszelkich ofiar dla swojej Partii.

Przewodniczący: — Dość, Rakosi, nie zniosę tego tonu.

Rakosi: Ostrzegam pana prokuratora i tych, których to dotyczy, że minęły czasy, kiedy można było bezkarnie rzucać oszczerstwa na Związek Radziecki. Przed moim aresztowaniem komisja angielskich uczonych i znanych polityków odwiedziła Związek Radziecki. Złożyli oni sprawozdanie na 260 stronach, w którym informują o wspaniałym i coraz szybszym rozwoju Związku Radzieckiego.

Przewodniczący: — Zostawcie ten temat, Rakosi! Niech oskarżony o tym mówi, co robił w kraju.

Rakosi: — O znaczeniu Partii Komunistycznej Lenin pisał...

Przewodniczący: — Już powiedziałem, że nie pozwalam tutaj mówić o Leninie. Proszę natychmiast zająć miejsce, Rakosi.

Rakosi: — Oto nawet na wspomnienie nazwiska Lenina drży reakcja.

Przewodniczący: — Przywołuję was do porządku na to oświadczenie. Rakosi! Straż! Odprowadzić natychmiast oskarżonego na miejsce!

Cisza jest bardziej śmiertelna jak śmierć. Słyszeć można bicie serca... A może to moje serce tak głośno bije?

Wszyscy powstają.

Sędziowie powoli i uroczyście zajmują miejsca.

Wszyscy siadają. Tylko dwóch umundurowanych woźnych więziennych pozostaje w postawie stojącej. Oni przejmują oskarżonych.

Przewodniczący powstaje.

Wszyscy powstają.

Przewodniczący wyjmuje jakieś pismo. Przeraźliwie wolno czyta.

— W imieniu państwa węgierskiego:

budapeszteński sąd karny, jako sąd doraźny, po wysłuchaniu oskarżenia i obrony w sprawie Matyasa Rakosiego i towarzyszy powziął następującą decyzję...

„Decyzję... decyzję..." — wybija głośno moje serce to słowo, bo wiem, że jeżeli nie ma wyroku — to oznacza życie.

Podczas, kiedy uradowany myślę o tym, przewodniczący nieco zachrypniętym głosem czyta dalej.

— Sąd doraźny przekazuje oskarżonych sądowi zwyczajnemu, ponieważ...

Ale nikt już nie słucha uzasadnienia przewodniczącego. Dla każdego jest jasne, że „decyzji" tej nie powziął przewodniczący. Na tej rozprawie solidarność robotników węgierskich i zagranicznych odniosła wielkie zwycięstwo.

*

W sali powstał chaos. Dziennikarze wybiegli przeskakując przez ławki. Najbardziej śpieszyli się nasi przyjaciele. Zanieśli światu wiadomość, że:

„Zwyciężyła Komunistyczna Partia Węgier, zwyciężyła międzynarodowa solidarność. Rakosi i towarzysze zostali przekazani zwykłemu sądowi".

*

Towarzysz Rakosi stanął wkrótce powtórnie przed sądem. Był to drugi z pięciu procesów, wytoczonych tow. Rakosiemu przez reakcję węgierską.

Wszedł sąd. Wszyscy powstali.

Na polecenie przewodniczącego dwóch strażników podprowadziło Rakosiego przed podium sędziowskie.

Przewodniczący: — Rakosi! Podczas zeznań oskarżony wyłożył już ideologię i historię komunizmu. Ostrzegam oskarżonego, żeby streszczał się i ograniczył wyłącznie do obrony.

(Rakosi jakby w ogóle nie słyszał ostrzeżenia, zaczął swe przemówienie spokojnym dźwięcznym głosem).

Rakosi: — Pan prokurator w dzisiejszym ustroju społecznym widzi ideał, którego trzeba bronić ogniem i mieczem. Lud węgierski z dnia na dzień pogrąża się w coraz straszniejszą nędzę, w nicość, w brak kultury. I ten ustrój społeczny nazywa pan prokurator idealnym. Masy pracujące nie mają prawa organizowania się i urządzania zebrań. Nie ma powszechnego prawa wyborczego. Nie ma wolności prasy. Pracujący wsi i miasta żyją w największej biedzie. Masy bezrobotnych zdane są na śmierć głodową. Węgierskie masy pracujące nie chcą nadal znosić tego „idealnego" ustroju społecznego. Pan prokurator zarzuca komunistom, że nie głoszą żadnego praktycznego programu. To jest bezduszna tępota. Tylko Partia Komunistyczna walczy konsekwentnie o sprawę mas pracujących. Tylko Partia Komunistyczna daje ludziom pracy prawdziwie bojowy program. Żądamy swobody, pracy i chleba.

Większa część ziemi znajduje się w rękach małej garstki wielkich obszarników. Książe Eszterhazy ma 196.000 morgów, ordynacja zaś Egri rozporządza 90.000 morgów. Natomiast miliony biednych chłopów nie mają ani jednej piędzi ziemi. Pragniemy u nas, podobnie jak w Związku Radzieckim, rozdzielić bez odszkodowania wielkie majątki i dać za darmo ziemię biednym i bezrolnym chłopom. Węgierska Partia Komunistów popełniła wielki błąd nie rozdzielając ziemi w czasie rewolucji 1919 roku. Reforma rolna zostanie na Węgrzech przeprowadzona...

Przewodniczący: — Rakosi, nie bądźcie prorokiem! Ograniczcie się do obrony. Niech oskarżony nie agituje i nie buntuje przeciwko istniejącemu porządkowi społecznemu.

Rakosi: — Sprawcą buntu będzie 27 tysięcy policjantów i żandarmów na służbie panującego na Węgrzech ustroju społecznego i reakcyjna polityka, którą prowadzą kapitaliści i wielcy obszarnicy.

Przewodniczący: — Przywołuję oskarżonego do porządku za to oświadczenie.

Rakosi: — Mimo prześladowań wzmacnia się duch rewolucji. Podobnie jak na całym świecie, tak i na Węgrzech nie można zdusić walki mas pracujących. Nie, tysiąc razy nie! Bogate w bohaterską rewolucyjną przeszłość węgierskie masy pracujące nieugięte przeszły przez cierpienia zadane im przez kontrrewolucję i wiedzą dobrze, iż Partia Komunistyczna ma do wypełnienia na Węgrzech wielkie posłannictwo.

Przewodniczący: — Dość tego, Rakosi. Niech oskarżony przejdzie do obrony.

Rakosi: — Pan prokurator żąda surowej kary, ponieważ jego zdaniem komuniści zagrażają pomyślnemu rozwojowi Węgier. Na Węgrzech kilka tysięcy reakcyjnych wielkich obszarników i kapitalistów sprawuje samowolnie władzę i wyzyskuje ludność liczącą osiem milionów dusz. Kontrrewolucja doprowadziła Węgry do żebractwa. Jeżeli natomiast spojrzymy na sytuację w Związku Radzieckim, na który pan prokurator rzucał takie obelgi, musimy stwierdzić, że tam warunki życiowe ulegają stałej poprawie.

Przewodniczący już od dawna niespokojnie kręcił się na swoim miejscu. Ostatnie słowa Rakosiego kompletnie wyprowadziły go z równowagi. Nagle wstał i odebrał głos Rakosiemu.

Rakosi próbował jeszcze mówić, ale przewodniczący nie dał mu dojść do słowa. Na to Rakosi machnął ręką, odwrócił się na pięcie i wrócił na miejsce.

Oskarżyciel odszedł sprzed stołu sędziowskiego. Rakosi w imieniu uciskanego ludu węgierskiego wypowiedział walkę Horthy'emu i reakcji węgierskiej o wolność kraju i szczęśliwą przyszłość Węgier.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nie zostałam bez pomocy

W związku ze świętem kobiet chciałabym opowiedzieć, co my kobiety - inwalidki mamy najwięcej ze wszystkich kobiet do zawdzięczenia władzy ludowej

Jako córka robotnika, który nie był w stanie wyżywić całej rodziny, byłam zmuszona od 13 roku życia szukać pracy, o którą przed wojną nie było tak łatwo. Pracowałam jako posługaczka. Chlebodawcy traktowali mnie jak człowieka niższej kategorii, na każdym kroku dawano mi do zrozumienia, że muszę pokornie służyć swoim panom, bo „tak los chciał".

W 1938 roku wyszłam za mąż za robotnika, który opowiedział mi, że ów los nie wszędzie jest jednakowy. Że w Związku Radzieckim, gdzie władza należy do ludu kobieta ma równe prawa z mężczyzną Od tego czasu zaczęłam myśleć i marzyć kiedy i w Polsce zapanuje sprawiedliwość społeczna.

Okupacja hitlerowska przerwała moje szczęście u boku mądrego człowieka. Straciłam męża, pozostając sama z dzieckiem

A po wojnie moje dawne marzenia stały się rzeczywistością Przystąpiłam do pracy jako kucharka. stałam się człowiekiem niezależnym.

W 1949 r. wskutek wypadku przy pracy straciłam wzrok. Gdyby to stało się dawniej, kiedy Polską rządzili kapitaliści, byłabym skazana na powolną śmierć.

Władza ludowa otoczyła mnie ojcowską opieką. Natychmiast zostałam skierowana na leczenie do specjalistów, którym udało się uratować mi minimalny odsetek wzroku. W tym czasie zachorowałam na zapalenie płuc. I tym razem roztoczono nade mną troskliwą opiekę. Wysłano mnie do sanatorium w Obornikach Śląskich, gdzie po odbyciu kuracji wróciłam do zdrowia W ciągu tego czasu państwo ludowe nie zapomniało i o moim dziecku.

Po kuracji zostałam skierowana do Leśnicy, gdzie w Spółdzielni Ociemniałych Inwalidów uczę się zawodu szczotkarskiego. Za kilka miesięcy stanę się na nowo pełnowartościowym produktywnym człowiekiem

Pragnę, aby wszystkie kobiety, które jeszcze niezupełnie zrozumiały, jak wiele mają do zawdzięczenia naszemu państwu, wzięły za przykład moją historię A ja nie jestem wyjątkiem.

Pragnę, aby słowa moje stały się ostrzeżeniem dla tych, którzy przygotowują nową rzeź wojenną, że naród polski jest gorąco przywiązany do władzy ludowej, która wiedzie nas do nowego socjalistycznego jutra.

ZOFIA ZIMNICKA
Wrocław - Leśnica

Uczelnia musi kontrolować przebieg praktyk studenckich

Warszawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego zatrudniały w IV kwartale ubiegłego roku 5 praktykantów, absolwentów szkół wyższych. Każdy student miał inny temat pracy dyplomowej i pracował indywidualnie. Obok tematów typowo produkcyjnych były również tematy ekonomiczne i finansowe.

Nawiązaliśmy z praktykantami żywą współpracę. Wspólnie opracowaliśmy plany pracy, dzieląc je na odcinki tygodniowe i dzienne. W każdą sobotę odbywaliśmy narady, na których konsultanci z personelu inżynieryjno - technicznego wyjaśniali szczegóły techniczne pracy.

Wspólnie uzgadnialiśmy również życzenia praktykantów, dotyczące zakwaterowania i poziomu praktyki. Zakwaterowanie w pokojach gościnnych zakładów studenci uznali za wygodne i wystarczające. Wyżywienie gwarantowała nasza zakładowa stołówka.

Dużą uwagę zwróciliśmy na pracę polityczną i kulturalno-oświatową. Praktykanci brali czynny udział w zebraniach ZMP-owskich, naradach technicznych i wytwórczych oraz klubu racjonalizatorów. Studenci ochotniczo wygłaszali referaty. Tworzyli z załogą fabryki jedną rodzinę.

Czy nie było żadnych niedociągnięć?

Były. Okólnik PKPG nr 213 z roku 1951 mówi o współpracy zakładu, w którym student odbywa praktykę z jego uczelnią. Uczelnia powinna w dzienniku praktyk wynotować obok tematu pracy również ogólny kierunek praktyki — konspekt pracy studenta. Żadna z uczelni, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi i Poznaniu oraz Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie, mimo naszych zapytań, tego nie uczyniła.

Nasz zakład opracował programy prac według własnego upodobania. Spowodowało to w dwóch wypadkach zmianę kierunku praktyki nawet w drugiej połowie jej odbywania. Brak było ponadto kontroli przebiegu praktyki ze strony dziekanatów i Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego. Nie mieliśmy podczas trwania praktyk ani jednej wizytacji Wszystko załatwialiśmy okrężnie, drogą korespondencji.

Organizacja praktyk dyplomowych w roku 1952 powinna usunąć te wszystkie braki. Im większe bowiem korzyści wyniesie student z odbytej praktyki — tym lepszy będzie z niego fachowiec i realizator naszego wielkiego planu 6-letniego.

STEFAN WÓJCICKI
Warszawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Warszawa.

Brak nerwociągów wpływa nie tylko na nerwy

Jestem pracownicą Zakładów Mechanicznych „Ursus". Na terenie naszych zakładów znajduje się ambulatorium, w którym między innymi jest stały gabinet dentystyczny, obsługiwany przez cztery dentystki.

Z końcem grudnia 1951 roku udałam się do jednej z dentystek, celem zaplombowania zęba Po przeszło miesiąc trwających wizytach i wywierceniu w zębie otworu, dowiedziałam się, że ząb mój nadaje się do plombowania, lecz niestety w tutejszym gabinecie nie można tego dokonać, gdyż nie posiada on nerwociągów do wyjmowania nerwów.

W rezultacie ząb mój został rozwiercony, popalony arszenikiem i pozostawiony w stanie gorszym niż był przed leczeniem, nadający się obecnie tylko do usunięcia.

Sądzę, że kierownictwo naszego zakładowego ambulatorium powinno zatroszczyć się o wyposażenie gabinetu dentystycznego w konieczne przybory. Nie po to przecież chodzi się do dentysty, żeby po leczeniu mieć bardziej chory ząb, niż przed leczeniem.

HANNA KRAJEWSKA
Ursus

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

„Ablenkungsmanoever"—„manewrem odwracającym uwagę" — nazwał Goebbels „sprawę katyńską". Ohydne kłamstwo Goebbelsa — miało na celu odwrócenie uwagi świata od potwornej zbrodni hitlerowców w lesie Katyńskim, od obozów koncentracyjnych i komór gazowych, od klęsk i porażek na froncie wschodnim. Równocześnie zaś Goebbels miał nadzieję wbić klin między sojuszników, a przede wszystkim między narody Związku Radzieckiego i naród polski.

Z goebbelsowskiego lamusa

Te haniebne próby zakończyły się pełną klęską i całkowitą kompromitacją ich autorów Dziś, amerykańscy naśladowcy Goebbelsa wyciągnęli ze zmurszałego lamusa historycznych śmieci tę samą prowokację i przy pomocy hollywoodzkich tricków zakapturzonych świadków i tajemniczych „zeznań" pragną znowu „sprzedać" ją światu. Ich cele są równie haniebne jak i cele Goebbelsa: odwrócenie uwagi od wypuszczania na wolność zbrodniarzy hitlerowskich, od odbudowy Wehrmachtu, od wojny bakteriologicznej w Korei, od przygotowań wojennych, od gorączkowych zbrojeń. Niepomni niesławnego końca Goebbelsa, amerykańscy inscenizatorzy „sprawy katyńskiej" znowu próbują osłabić i zamącić niewzruszoną przyjaźń i ścisłą współpracę między narodami Związku Radzieckiego i Polski. Ale próżne są ich wysiłki i na fiasko skazane ich próby.

Przed 9 laty naród polski z nienawiścią i pogardą odrzucił bezczelne kłamstwa goebbelsowskiej propagandy, rozsiewane przez wszystkie hitlerowskie szczekaczki i poparte przez agentury „rządu" londyńskiego w kraju i na emigracji. Z tą samą nienawiścią i pogardą odrzuca naród polski błazeńskie naśladownictwa goebbelsowskiej propagandy przez imperialistów amerykańskich. Odpowiedzią narodu polskiego jest dalsze, jeszcze mocniejsze zacieśnienie więzów ze Związkiem Radzieckim, który krwią milionów swych najlepszych synów przyniósł Polsce wolność spod jarzma hitlerowskich morderców, sprawców ohydnej zbrodni katyńskiej i wielu innych mordów ludobójczych, który swą bezinteresowną pomocą umożliwia Polsce budowanie nowego, szczęśliwego, socjalistycznego ustroju.

Haniebne fiasko

Organizatorzy prowokacji, imperialiści amerykańscy zaplątali się w sieci swych własnych kłamstw Kompromitacja ich jest tak widoczna i tak... niewygodna, że nawet emigracyjne pismaki zaczynają z ubolewaniem kręcić głową. Nowojorski korespondent „organu" „rządu" londyńskiego „Dziennika Polskiego" Yolles ze zgrzytaniem zębów musi przyznać: „*Wszystko ma swoje granice i istnieje obawa, że komisja, niezmiernie czuła na reklamę i szukająca rozgłosu, może przeciągnąć strunę. Sprawa zamaskowanego świadka wywołała niesmak... Te same pisma, które pod pierwszym wrażeniem zamieściły z zachwytem fotografię osobnika z poszewką od poduszki na głowie i z sowieckim pistoletem w ręku poczynają obecnie wykazywać pewną ostrożność, powściągliwość i nieufność. Oczywiście nie jest jeszcze za późno i komisja katyńska ma dość czasu na naprawienie szkody... Dobrze też się stało, że po incydencie z zakapturzonym świadkiem komisja zawiesiła swe działanie...*"

P. Yolles, acz z niechęcią przyznaje, że reżyserzy komedii po uszy ugrzęźli w błocie zaaranżowanej przez siebie prowokacji. Tak samo zresztą jak i autorzy innej prowokacji — procesu „Międzynarodówki Zdrajców" w Paryżu, których główny „oskarżyciel", szpieg hitlerowski Kowalewski i świadek „koronny" Mikołajczyk uciekli z rozprawy, gdy na sali zjawili się świadkowie z Polski.

Podejrzane spotkania w Korei

Nie udało się i nie uda imperialistom amerykańskim, bez względu na prowokacje, do jakich by się nie uciekali, ukryć ich polityki agresji, zbrojeń i przygotowań wojennych. Zbyt jaskrawo przemawiają przeciw nim — fakty.

W Korei, amerykańscy interwenci szykują się do nowych awantur. W tych to celach, jak donosi londyński „Daily Herald" ma się spotkać Truman z gen Ridgway'em, hersztem agresorów w Korei a minister spraw zagranicznych USA Acheson ma przeprowadzić rozmowy z dowództwem wojskowym w tym kraju. Łatwo domyśleć się charakteru tych rozmów jeżeli weźmie się pod uwagę uporczywy sabotaż amerykański w Panmundżon i kontynuowanie zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Churchill demaskuje Attlee

W polityce rozszerzania agresji na Dalekim Wschodzie, wiernym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych jest Wielka Brytania Zarówno konserwatyści jak i ich lojalna „opozycja" — labourzyści, wbrew szumnym deklaracjom, obliczonym na oszukanie opinii publicznej, jadą tu — na jednym koniku. Kiedy labourzyści — obawiając się oburzenia społeczeństwa próbowali wmówić, że nigdy z tą polityką nie mieli nic wspólnego — Churchill stwierdził, że jego program zbrojeniowy oparty jest... na programie zbrojeniowym labourzystów. W ten sposób labourzyści brytyjscy raz jeszcze zostali zdemaskowani jako wierni wykonawcy rozkazów „bossa" z Waszyngtonu, nie ustępujący w swej prowojennej polityce ani na jotę — konserwatystom. Ujawnienie tych „rewelacji" zaostrzyło ferment w Partii Pracy. W czasie głosowania nad zbrojeniową „białą księgą" rządu brytyjskiego, 55 posłów labourzystowskich demonstracyjnie głosowało przeciwko. Reszta labourzystów wstrzymała się od głosowania

Pinay — Petain — de Gaulle

Kryzys „atlantyckiej" polityki zbrojeń i nędzy dał się odczuć najbardziej we Francji, gdzie przesilenie rządowe spowodowane niesłychanie rozdętym budżetem zbrojeniowym trwa w dalszym ciągu. Zaprzedana amerykańskim imperialistom reakcja francuska stara się wykorzystać ten kryzys w celu utorowania drogi de Gaulle'owi. W tym celu misję utworzenia nowego rządu powierzono niejakiemu panu Pinay, jednemu z najbliższych niegdyś współpracowników zdrajcy Petaina a obecnie — zwolennika de Gaulle'a. Równocześnie reakcja lansuje hasło „jedności narodowej" podchwycone przez gaullistów i poparte przez... prawicowych socjalistów. Pod tym to hasłem kryje się formuła, która ma umożliwić — tylnymi schodami — powołanie faszystowskiego generała do rządu.

Ale na drodze de Gaulle'a do władzy staje przeszkoda, która paraliżuje wysiłki reakcji. Naród francuski w wielkich demonstracjach i strajkach protestacyjnych domaga się zagrodzenia drogi faszyzmowi i utworzenia rządu pokoju.

Podróże Eisenhowera i haniebny werdykt

W ostatnich dniach agencje prasowe doniosły o licznych podróżach gen. Eisenhowera po krajach basenu śródziemnomorskiego i Bliskiego Wschodu Cele tych podróży odsłania paryski „Monde", który pisze, że „*wizyta w Ankarze* (od której generał rozpoczął podróż) *stanowi pierwszą fazę przygotowań w zakresie obrony* (czytaj: agresji) *Bliskiego Wschodu*".

Z Ankary Eisenhower udał się do Aten, gdzie krwawy reżim monarcho-faszystowski wita go prawdziwie po katowsku wyrokiem śmierci na 8 bohaterów narodu greckiego, patriotów i bojowników o wolność tego kraju — Nikosa Belojannisa członka KC KP Grecji i towarzyszy. Ten haniebny i bezwstydny werdykt wywołał powszechny gniew i oburzenie całej postępowej ludzkości Okrzyk „uratować Belojannisa!" rozlega się w całej Europie, a rząd grecki i Organizacja Narodów Zjednoczonych otrzymują tysiące protestów i apelów o cofnięcie haniebnego wyroku.

W obronie szczęścia i pokoju

Szczególnie wzruszająco brzmią słowa apelu matki Belojannisa skierowanego do towarzysza Stalina. Rozumieją jej ból matki-Koreanki, których dzieci giną od bomb amerykańskich i amerykańskich zarazków Rozumieją jej ból kobiety Vietnamu i Malajów, Tunisu i Maroka Grecji i Hiszpanii, których mężowie, synowie, bracia giną w walce z oprawcami, kolonizatorami i faszystami. Rozumieją ten ból, choć przestał on być ich udziałem, kobiety krajów wolnych, budujących swą nową szczęśliwą, socjalistyczną przyszłość. 8 marca w Międzynarodowy Dzień Kobiet — matki żony, córki, kobiety wszystkich krajów — i tych walczących o wyzwolenie i tych, które już wyzwolenie wywalczyły — za demonstrują raz jeszcze swą niezłomną wolę walki o pokój, wolność, o szczęście całej ludzkości.

Krzyże Zasługi za dobrą pracę



Krystyna Łopienowa, średniorolna chłopka z gromady Jankowice pow. Grudziądz (z prawej) i Zofia Świeradowa, średniorolna chłopka z pow. Czarnków woj poznańskie zostały odznaczone Złotymi Krzyżami Zasługi za aktywną pracę społeczną

Foto CAF — Z. Wdowiński

W STOLICY

Na cześć 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

Załogi budujące osiedla na Grochowie zaoszczędzą ponad 30 tysięcy roboczogodzin

Załogi budujące osiedla mieszkaniowe na Grochowie II i III podjęły na cześć 60 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wiele zobowiązań długofalowych, których wartość przekracza 220 tysięcy złotych.

Do końca kwietnia br. na bazie zobowiązań podjętych przez załogi, oddane zostaną przed terminem 144 izby mieszkalne, a plany miesięczne w marcu i kwietniu przekroczone zostaną o 2 procent. Załoga postanowiła do końca kwietnia zaoszczędzić 58 metrów sześciennych drewna, 270 kilogramów gwoździ i 450 kilogramów cementu. Ponadto załoga zaoszczędzi ogółem 30.070 roboczogodzin.

Załogi budowlane obu budów podjęły zobowiazania oszczędnościowe do końca bieżącego roku. *(z)*

Ozdobne bariery ochronne na placu MDM

Jedna ze spółdzielni pracy w Warszawie przystąpiła do wykonywania słupków ozdobnych, które podtrzymywać będą łańcuchy ochronne na placu MDM. Słupków takich będzie na tym placu 200. *(i)*

Komisje porządku publicznego przy DRN rozpoczną wkrótce działalność

Przed kilku miesiącami została powołana przez Stołeczną Radę Narodową komisja porządku publicznego. Komisja ta mimo swego stosunkowo krótkiego istnienia przejawia dość aktywną działalność dokonując szeregu lustracji w terenie.

Ponieważ życie wykazało konieczność istnienia takich komisji również na szczeblu dzielnicowych rad narodowych wobec tego na najbliższych sesjach, które odbędą się w marcu — na porządku dziennym obrad tych sesji stanie również sprawa powołania komisji porządku publicznego przy radach dzielnicowych. *(i)*

LINIA „12" KURSOWAĆ BĘDZIE RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Dyrekcja MPK zawiadamia, że od niedzieli dn. 9 bm. wozy linii tramwajowej „12" łączącej Pelcowiznę z Żeraniem Wschodnim będą kursować również w niedziele i święta w godzinach od 12 do 21, a od poniedziałku dn. 10 bm. w godzinach od 5 do 23.

Obie te zmiany zostają wprowadzone tytułem próby.

ODCZYT W INSTYTUCIE POLSKO-RADZIECKIM

W sobotę dn. 8 bm. o godz. 19 w sali Instytutu Polsko-Radzieckiego przy ul. Foksal 10 tow. Albert Morski wygłosi odczyt „Formy pracy kulturalno-oświatowej w ZSRR".

WYWIESZKI O DYŻURACH CHIRURGICZNYCH

Wydział Zdrowia Prezydium St. R. N. komunikuje, że aktualny rozkład ostrych dyżurów chirurgicznych jest wywieszony w izbie przyjęć, kancelarii i portierni każdego szpitala w Warszawie, w Pogotowiu Ratunkowym przy ul. Hożej 56 oraz w każdej aptece na terenie miasta. Personel wymienionych wyżej zakładów zobowiązany jest do udzielania osobom zainteresowanym dokładnych informacji w sprawie pełnienia w danym dniu ostrych dyżurów chirurgicznych.

TEATRY

Polski — „Sprytna wdówka" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Sułkowski" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" g. 15.30 i 19. **Powszechny** — „Szczęście Frania" — g. 15.30 „Panna bez posagu" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Tajna wojna" — g. 19 **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Muzyczny** — „Ojciec debiutanki" — g. 19. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Ateneum** — „Pociąg do Marsylii" — g. 19. **Lalka** — (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 17 **Opera** — „Harnasie" i „Serenada"— g. 19. **Satyryków** — (Konopnickiej 6) — „Objeżdżalnia społeczna"—g. 19.30 **Guliwer** — „Trzy pomarańcze" — g. 17.30.

KINA

Moskwa — „Pierwsze dni" — g 14.15, 16.30, 18.45, 21. **Palladium** — „Sukces Anny Szabo" — dodatek „Jedna z wielu" — g. 15, 17, 19, 21 **Atlantic** — „Bez adresu" — g. 11, 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Pierwsze dni" — g. 14.15, 16.30, 18.45, 21. **Polonia** — „Alarm" — g. 16, 18.15, 20.30. (kino **Polonia** wyświetla dodatkowy film codziennie — g. 14, „Dziewczęta z baletu"). **Stolica** — „Załoga" — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** „Pokolenie zwycięzców" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Cienie na torach" — dodatek „Żerań" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Grzesznicy bez winy" — dodatek „Przegląd sportowy" — g 14, 16, 18, 20 **Syrena** — „Niedźwiedź" — dodatek „Dziadek do orzechów" — i „Grzech" — g. 15, 17, 19, 21 **Tęcza** — „Poddany" — g. 13.45, 16, 18.15 20.30. **Lotnik** — „Małżeństwo Katarzyny" — dodatek „Skrzydlata młodzież" — g. 17 i 19.

*

MUZEUM NARODOWE

Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce" — czynne codziennie w godz od 10 do 15. W czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

RADIO

NIEDZIELA 9 MARCA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka. 7.25 Koncert rozrywkowy, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.10 Od melodii do melodii. 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 9.30 Dla każdego coś miłego, 10.30 Aud. dla wojska. 11.15 Z cyklu: „Badania nad przeszłością państwa polskiego" — pogadanka dr. J. Kamińskiej p.t. „Wykopaliska w Gdańsku", 11.30 Beethoven Sonata d-moll w wyk. B. Smendzianki, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Melodie ludowe do tańca. 15.45 Gawęda przyrodnicza M. Toneckiego. 16.20 „Nasze chóry śpiewają", 16.40 Recital skrzypcowy, 17.00 Felieton. 17.10 Opera — „Eugeniusz Oniegin" — P. Czajkowskiego, 19.40 „Pan Tadeusz" — poemat A. Mickiewicza, 20.35 Gra Ork. Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera, 21.00 Reportaż zimowy — scenka słuchowiskowa H. Wielowieyskiej. 21.40 „Na fali humoru i satyry", 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Pieśni, 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55, Wiadomości, 6.00, 8.00, 15.00, 12.05, 16.00, 21.00, 23.50.

6.05 Muzyka rozrywkowa, 7.35 Koncert rozrywkowy. 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.20 Muzyka. 8.30 Wszechnica Radiowa, 8.50 Muzyka, 9.00 Dawna muzyka niemiecka, 9.30 Aud. dla dzieci, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna P. R. w oprac. T. Krzemienia, 10.20 Koncert z cyklu: „Tydzień Muzyki Rumuńskiej w Polskim Radio", 10.50 Z cyklu: „Robotnicze Zesp. Świetlicowe przed mikrofonem". 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.15 Poranek symf. 13.15 „Przemysł drzewny" — pog. inż. Grochowskiego z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe", 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Aud. literacka, 14.15 Piosenki w wyk. Chóru Eryana, 14.30 Recenzja, 14.45 Tygodnik warszawski. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki", 15.15 Aud. dla dzieci — Kozetta — słuch. wg. W. Hugo. 16.00 Zagadka naukowa w oprac. dr. J. Żabińskiego, 16.20 Koncert Chopinowski. 16.50 Felieton, 17.20 Melodie taneczne w wyk. Zesp. Instrumentalnego p.d. J. Haralda, 18.00 „Rewizor" — komedia M. Gogola. 20.00 Koncert dawnej muzyki polskiej, 20.30 „Na fali humoru i satyry". 21.30 Wieczorna serenada, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 Aud. z cyklu: Koncerty na instrumenty solowe i ork. 23.10 Utwory kameralne i symf. komp. operowych.

KOBIETA W LITERATURZE POLSKIEJ

Adam Mickiewicz w „Składzie zasad Legionu" głosił w 1848 r.: „Towarzyszce żywota, niewieście, braterstwo i obywatelstwo, równe we wszystkim prawa". Pisarz, który, gdy żegnał przeszłość, stworzył najpiękniejszy portret dziewczyny z dawnej epoki, kobiety, dobrowolnie poddającej się męskiej woli — Zosię z „Pana Tadeusza" — ten sam pisarz, gdy wspominał swą współczesność, ukazał postać tak bohaterską jak Emilia Plater, powstańczy pułkownik, a gdy wzrok obracał w przyszłość dostrzegał los kobiety jedynie w całkowitym równouprawnieniu z mężczyzną, we wzięciu przez kobiety równej z mężczyznami za losy świata odpowiedzialności.

Lecz, by słowa poety mogły oblec się w ciało, musiały się wpierw czasy odmienić i musiał odmienić się ustrój. Kobiety ze środowiska szlachty i burżuazji to były — by sięgnąć do literackiego wzoru — panny Izabelle Łęckie, próżne i powierzchowne, a obok nich powielane seryjnym wyrobem kobiety-„anioły", najrozmaitsze Marynie Połanieckie — też w gruncie rzeczy burżuazyjne lalki, choć „z sercem".

Życie niosło zmiany i kobiety coraz czynniejszy brały udział w działalności społecznej, w walce o postęp. Literatura realizmu krytycznego daje w ubiegłym wieku częsty wyraz przemianom obyczajowym i społecznym. Już u Kraszewskiego znachodzimy pewne nowe typy kobiece, ba, w „Szalonej" ukazuje Kraszewski pierwszą w literaturze polskiej rewolucjonistkę społeczną, która nawet walczy na barykadach Komuny Paryskiej: stary autor opisuje ją z pewnym przerażeniem ale instynkt realisty nie pozwala mu niechęci zamienić w potępienie.

A później pojawiają się pozytywistki Orzeszkowej, emancypantki Prusa, urzekające entuzjastki Żeromskiego, odważne reformatorki Zapolskiej. I obok nich wiele pięknych, pozytywnych postaci kobiet z ludu, bohaterek żmudnej, codziennej, szarej ale społecznie wartościowej pracy Również w okresie dwudziestolecia międzywojennego w literaturze polskiej nie brak pozytywnych, postępowych postaci kobiecych chociaż z natury rzeczy główny nacisk kładą wówczas pisarze postępowi na akcenty krytyki społecznej w stosunku do kobiet ze szlachty i burżuazji (Żeromski w „Przedwiośniu"!); pisarze wsteczni szli w tych latach w kreśleniu typów kobiecych szlakiem Kadena Bandrowskiego (Maryśka z „Łuku", Zuza z „Czarnych skrzydeł").

Okres burżuazyjnej emancypacji kobiet wydał w Polsce jako dzieło reprezentacyjne „Emancypantki" Prusa, kobiety ograniczone w klasowym widzeniu, mimo elementów postępu w ich działalności. Co więcej, okres ów stworzył takie postacie, jak Siłaczkę czy Annę Jaskrowicz u Żeromskiego Wystarczy przypomnieć, że Anna w „Grzechu" decyduje się na porzucenie swej klasy i zerwanie z nią i że dąży do zbliżenia się do klasy robotniczej, by docenić, jak śmiało rzutował los kobiety Żeromski.

Ale tymczasem pojawił się jeszcze jeden typ kobiecy w Polsce: pełnowartościowej, świadomej kobiety - proletariuszki, walczącej nieugięcie o inny, lepszy świat. Właśnie w tym samym czasie, gdy naiwna Madzia Brzeska i znużona pani Latter nadawały wielkiej powieści Prusa tytuł „Emancypantki" — inne kobiety, często bezimienne, towarzyszyły Waryńskiemu i proletariatczykom w ich pionierskiej walce o nową Polskę i do tych kobiet, do takich kobiet miała należeć przyszłość. Życie przewyższyło Siłaczkę i Annę po uwięzieniu Waryńskiego i później Kunickiego, niestrudzonym organizatorem Wielkiego Proletariatu i duszą jego działalności stała się prosta nauczycielka Maria Bohuszewicz, póki i jej nie uwięziono i nie zesłano na rychłą śmierć A potem weszła do historii Róża Luksemburg, orzeł rewolucji, i wiele kobiet u jej boku, walczących o socjalizm Na ukazanie takich kobiet w literaturze polskiej jeszcze czekamy.

*

Piórem Lenina wysunęła partia bolszewicka żądanie „zniesienia wszystkich bez wyjątku ograniczeń praw politycznych kobiet w porównaniu z prawami mężczyzn" Polska Ludowa zrealizowała i ten punkt programu rewolucji proletariackiej Deklaracja Ideowa PZPR wymienia pośród najważniejszych zdobyczy demokracji ludowej w Polsce „poprawę położenia kobiet pracujących". To skromne, maksymalnie zwięzłe sformułowanie wyraziło jedną z najgłębszych przemian, jakich nasze pokolenie jest świadkiem. Los kobiety odmienił się w każdej rodzinie, w każdym dniu jej życia Hasło Stalina „szeroko otworzyć drogi przed robotnicami i chłopkami, które wraz z partią budują nowe życie", stało się rzeczywistością w krajach demokracji ludowej, a słowa projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mówiące o kobiecie („ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego"), są prostym potwierdzeniem przełomu, którego szczęśliwe skutki obserwujemy na każdym kroku.

Sięgamy po skromną książkę, pisaną bez pretensji do literackiego opracowania, stanowiącą zbiór krótkich reportaży, nawet nie zawsze pisanych z polotem — po książkę „Kobiety nowej Polski". Znajdujemy w niej sylwetki kobiet niewyimaginowanych, prawdziwych, kobiet, które znamy, z którymi nieraz możemy się zetknąć osobiście, a może wspólnie z nimi pracować. Są wśród nich Aniela Kałuża i Halina Lipińska, inicjatorki współzawodnictwa młodzieżowego na wielu krosnach, i działaczka chłopska, organizatorka spółdzielni produkcyjnej Maria Iskra, i towarzysz-doktór Antonina Świerczewska, i traktorzystka Aleksandra Maciejewska, i instruktor-pilot Irena Sosnowska i wiele, wiele innych kobiet, których dzieciństwo było nędzą i poniewierką, a które dzisiaj „wraz z partią budują nowe życie", przeobrażającego się narodu.

Taka jest rzeczywistość. A jej literatura?

Powiedzmy otwarcie: w ukazywaniu kobiety współczesnej literatura nasza nie nadąża za tempem, doniosłością i głębią przemian Ima się nieraz prób pokazania nowej kobiety w nowej Polsce, ale na ogół poza mniej czy bardziej udane próby nie wyszła. Kobieta burżuazyjna, kobieta z epoki nieróbstwa i psychoanalizy znalazła w literaturze stokrotnie wypieszczony wizerunek — kobieta współczesna, towarzyszka pracy mężczyzny na każdym polu, ma już niejeden portret literacki, ale każdemu coś brakuje, żaden nie jest jeszcze pełnym portretem, w pełni godnym rzeczywistości Pod tym względem literatura radziecka, tak bogata w postacie kobiet nowego ustroju, nie stała się jeszcze dla nas dostatecznym bodźcem i wzorem, nie mamy jeszcze twórczego polskiego odpowiednika „Towarzyszki Anny" czy kobiet ze „Żniw" i „Daleko od Moskwy"...

Żywo i plastycznie rysują się w naszej literaturze kobiety z okresu okupacji. Bohaterstwo Małgorzaty Fornalskiej, jednej z najofiarniejszych bojowników o nową Polskę, bohaterstwo Hanki Sawickiej, pierwszego przewodniczącego ZWM, bohaterstwo Lucyny Herz, ginącej w walkach o Warszawę, czy setek i tysięcy innych kobiet, życiem okupujących wyzwolenie, nie znalazło jeszcze dostatecznego odzwierciedlenia w literaturze, ale wartościowych prób nie brakło („Krata" Gojawiczyńskiej) Mamy też utwór, specjalnie poświęcony opisowi przemian kobiety z inteligencji mieszczańskiej, która w okresie okupacji znajduje swą drogę do klasy robotniczej („Powieść o Annie" J. Dziarnowskiej) A z okresem zbrojnej walki o wolność związana jest też wielka trylogia Wandy Wasilewskiej, której dwie części znane są już w Polsce („Płomień na bagnach", „Gwiazdy w jeziorze"). Główną postacią całej trylogii jest, jak wiadomo, kobieta, Jadwiga Chożyniakowa, żona osadnika wojskowego na Polesiu. W ostatniej części trylogii („Rzeki płoną"), Jadwiga przechodzi wielką ewolucję polityczno-ideową, uczy się prawdziwego patriotyzmu, i w 1944 roku staje w Lublinie do wytężonej pracy dla dobra odrodzonej, ludowej ojczyzny.

Mocnym postaciom kobiet walczących o wyzwolenie brak dotychczas właściwego odpowiednika, jeśli chodzi o rolę kobiety w dzisiejszym budowaniu Polski ludu i socjalizmu.

Wspominają o nowej kobiecie przede wszystkim reportażyści, także ci, którzy są nie tylko fotografami migawek i momentów, ale artystami, dobierającymi wedle swego upodobania tło, obiekty, modele. Znajdziemy niejedną sylwetkę nowej kobiety polskiej w szkicach Jarochowskiej czy Zalewskiego, tak jak trafi się nam interesująca, nowa sylwetka kobieca w powieści Ścibora-Rylskiego i niektórych innych współczesnych autorów. Trzeba jednak stwierdzić, że pisarze z nieporównanie większą chęcią pokazują przemiany ustroju i narodu na przykładach przemian i dziejów mężczyzn.

Nawet w utworach, gdzie sam temat narzuca autorowi równouprawnienie kobiety z mężczyzną, nawet w takich utworach kobiety stanowią raczej drugoplanowy składnik treści. Tak — dla przykładu — w „Nowym murze" Hussarskiego windziarka Leonka i inżynier Monika całkiem bledną przy męskich bohaterach utworu.

Stosunkowo najpełniej narysował postać współczesnej kobiety i zachodzących w niej przemian społecznych Marian Brandys w „Początku opowieści". Murarka Stefka Więckówna to postać w utworze jedna z najważniejszych. Posiada ona świadomość klasową, kocha swoją pracę i nie chce jej porzucić nawet dla ukochanego chłopca, który uczy się na inżyniera, a będąc sam z murarskiej rodziny chciałby Stefkę zabrać z budowy. Niezłomna postawa dziewczyny, która postanawia pięćset murarek wyuczyć zawodu, zmienia Walaszczyka i pozwala mu dostrzec własne błędy, staje się czynnikiem decydującym w rozwoju bohaterów „Opowieści".

Brandys dał dobry początek, ale w literaturze powieściowej są to dopiero pierwsze jaskółki zapowiadające wiosnę. W tych warunkach pierwszeństwo w ukazaniu nowej kobiety, jej ideologicznego dojrzewania, przypada literaturze dramatycznej. Tu już wolno mówić o czymś więcej niż o pierwszych jaskółkach — wśród współczesnych sztuk polskich spotykamy już utwór, którego centralną postacią jest pozytywna postać kobieca, w którym kobieta ma taką rolę, jaka nie raz jeden przypadła jej już w życiu i coraz częściej przypada. Mowa o sztuce „Zwycięstwo" Janusza Warmińskiego, która, grana w kilku teatrach terenowych, zagrana będzie niebawem i w Warszawie.

„Zwycięstwo" poprzedziło kilka innych sztuk, w których współczesnej kobiecie polskiej oddano literacką sprawiedliwość. Hania Tokarek w „Dobrym człowieku" Gruszczyńskiego. Kolasowa w „Awansie" Żółkiewskiej, Anna Danielak w „Trzeba było iskry" Pasternaka, doktór Anna Leśna w sztuce pod tym tytułem Krzywickiej — to kobiety, dzielące z mężczyznami ich trudy budowania nowej ojczyzny, ojczyzny ludzi pracy. Rola tych kobiet nie jest może równa roli męskich bohaterów, ale nie jest epizodyczna, nie jest podrzędna. Występują one jako towarzyszki pracy mężczyzn i stanowią ważny, czasem decydujący czynnik akcji.

„Zwycięstwo", jak wiemy, jest sztuką o założeniu spółdzielni produkcyjnej. A więc — środowisko wiejskie. A więc środowisko, w którym, wedle rozpowszechnionych mniemań, wiele się jeszcze utrzymuje poglądów o potrzebie upośledzania kobiet I właśnie z głębokiej wsi czerpie Warmiński przykład bojowej, przodującej roli kobiety. Przykład tym cenniejszy, że Antonina Pietrzak, która dzięki swej niespożytej energii doprowadza, mimo gwałtownego oporu kułaków i słabej przez jakiś czas pomocy nawet ze strony miejscowej organizacji partyjnej, do założenia spółdzielni, nie jest osamotniona, nie jest jakimś dziwnym wyjątkiem, że, przeciwnie, grupuje koło siebie aktyw kobiecy, ukazując do jak pomyślnych rezultatów dla całej społeczności mogą doprowadzić kobiety, świadome obowiązków społecznych i zadań społecznych.

W związku z dyskusją konstytucyjną napływają do gazet w wyjątkowo wielkim procencie listy i wypowiedzi kobiet. Tych kobiet nowej, Ludowej Polski, która zrewolucjonizowała również życie kobiety. Część tych listów znajdujemy w prasie, tworzą one porywający i imponujący obraz roli kobiety we współczesnej Polsce Z tych materiałów powinno się czerpać obiema garściami. Życie odsłania tysiące tematów, z których każdy jest kopalnią dla pisarza, każdy jest obrazem Nowego. Życie dziejące się wokół nas nieustannie wzywa literatów do dalszego, śmiałego posuwania się po drodze, na której poczynili już tak pomyślne pierwsze kroki.

J. A. SZCZEPAŃSKI

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78 Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor tech. 7-01-21. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12 Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-11008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3B-10890